



ksm60

WSPÓLNE
SPRAWY

Zbudowaliśmy MIASTO

Rok XXVI Nr 10 (319)
WYDANIE 60-LECIA KSM
ISSN 1232-5929

W 152 rocznicę praw miejskich Katowic

RADA MIASTA PO RAZ PIERWSZY NADAŁA TYTUŁY „ZASŁUŻONY DLA MIASTA KATOWICE”

Katowice obchodziły 11 września 2017 roku 152 rocznicę nadania im praw miejskich. W uroczystej XLVI sesji, w willi Goldsteinów przy Placu Wolności, zebrała się Rada Miasta. Pod przewodnictwem Krystyny Siejnej radni podjęli kolejno i jednogłośnie trzy doniosłe uchwały: nadającą dr Jolancie Wadowskiej-Król tytuł Honorowego Obywatela Katowic, a także przyznającą Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasy Państwowe Nadleśnictwo Katowice oraz Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej Tytuły honorowe „Zasłużony dla Miasta Katowice”.

Tytuły „Zasłużony dla Miasta Katowice” przyznawane były po raz pierwszy, a o ich ustanowieniu zdecydowała Rada Miasta 23 listopada 2016 roku, decydując w §1 swej uchwały, że „Tytuł honorowy „Zasłużony dla Miasta Katowice” przysuwa się szczególnie zasłużonym dla miasta Katowice, którzy swoją działalnością przyczynili się do gospodarczego, kulturowego i społecznego rozwoju oraz promocji Miasta i którzy przez swoje czyny, dorobek i osiągnięcia zasługują na szczególne uznanie”.

Zaszczytu wyróżnienia tym Tytułem honorowym dostąpiła Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa w roku 60-lecia swego istnienia – co w swoim przemówieniu podkreślił prezydent Katowic Marcin Krupa. Katowicka SM odcisnęła silnie swój ślad w historii naszego miasta – powiedział. Jej budynki nadają wyraziste oblicze niemal wszystkim dzielnicom miasta. Dużą rolę



Po akcie wręczenia przyznanego KSM Tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Katowice”. Na zdjęciu, od lewej: Krystyna Siejna – przewodnicząca Rady Miasta, Grażyna Kniat – przewodnicząca Rady Nadzorczej KSM, Krystyna Piasecka – prezes Zarządu Spółdzielni, Zbigniew Olejniczak – wiceprezes Zarządu Spółdzielni, Marcin Krupa – prezydent Katowic

odgrywają osiedlowe kluby, które mają ciekawą ofertę zajęć i wydarzeń sportowych czy kulturalnych dla wszystkich mieszkańców – od dzieci po seniorów. Tego typu inicjatywy znakomicie uzupełniają ofertę miejską i pomagają budować społeczeństwo obywatelskie – bo integrują społeczność lokalną, pozwalają się lepiej poznać sąsiadom. Z perspektywy prezydenta cieszę mnie także kompleksowe remonty budynków i skwerów – skomentował prezydent.

Laudację omawiającą dokonania, zasługi Spółdzielni i jej ogromne znaczenie w mieście przedstawił Jerzy Forajter, wiceprzewodniczący Rady Miasta. Zwrócił uwagę, na liczne wspólne ustawowe cele Miasta

i Spółdzielni, którymi są zaspokajanie zbiorowych potrzeb miejskiej wspólnoty samorządowej i spółdzielczej wspólnoty członków m.in. w zakresie budownictwa mieszkaniowego, gospodarki nieruchomościami, działań kulturalno-społecznych oraz wspierania i upowszechniania idei samorządowej. A owa demokratyczna samorządność dominuje w spółdzielczości, wszak członkowie dobrowolnie utworzyli swoją spółdzielnię, zaś miasto powstało z odgórnego nadania. KSM i jej członkowie stanowią żywą tkankę miasta Katowice.

Stosowne dokumenty – Uchwałę RM oraz akt przyznania Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej Tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta

Katowice” w formie dyplomu wyszlifowanego w szkło, wręczali przewodnicząca Rady Miasta Krystyna Siejna i prezydent Katowic Marcin Krupa, zaś odebrali je w imieniu KSM – prezes Zarządu Krystyna Piasecka, wiceprezes Zarządu Zbigniew Olejniczak i przewodnicząca Rady Nadzorczej Grażyna Kniat.

Sesja Rady Miasta była bezpośrednio transmitowana w internecie w YouTube – link: <https://www.youtube.com/watch?v=BOUFoh-WHHfA> – i tamże można ją sobie odtworzyć dla poznania pełnej relacji z obrad, w tym całokształtu zasług wszystkich laureatów.

WAŻNE INFORMACJE • ADRESY • TELEFONY



ZARZĄD i DYREKCJA do 792, Dział Nadzoru Remontów Inwestycji: 32 KSM: 40-168 Katowice, 20 84 - 841 do 4, Dział Rozwoju: 32 20 84 - 724 do ul. Klonowa 35c, e-mail: zarzad@ksm.katowice. 5, Dział Organizacji i Samorządu: 32 20 84 - 794, Dział Społeczno-Kulturalny: 32 20 84 - 738, Samodzielne stanowisko do spraw pomocy członkom i wolontariatu: 32-20 84 777, Agencja UNIQA - dawniej „FILAR” w siedzibie KSM: 32 20 84 - 743. **ADMINISTRACJE OSIEDLOWE:** Centrum-I ul. Czerwińskiego 8, tel. 32 25 96 897; Giszowiec ul. Wojciecha 36, tel. 32 25 60 338, 32 20 92 519; Graniczna ul. Graniczna 63c/4, tel. 32 25 51 387; Gwiazdy Al. Różdzieńskiego 86a, tel. 32 25 87 459; Haprowiec oraz Śródmieście ul. Poniatowskiego 14d, tel. 32 25 14 039, 32 25 12 593; Janów ul. Zamkowa 61d, tel. 32 25 57 324; im. Jerzego Ku-kuczki ul. Wrocławska 30, tel. 32 25 84 102, 32 20 38 192; Ligota ul. Ligocka 66, tel. 32 20 31 477; do 22, Dział Analiz i Windykacji: 32 20 84 - 713 Murcki Plac Kasprowica 5, tel. 32 25 56 180; Sudo 17, Dział Remontów Bieżących: 32 20 84 - 789 perjednacka Al. Korfantego 32/11, II p., tel. 32 20

37 546; Szopienice ul. Morawa 103, tel. 32 25 69 005; im. Piotra Ściegiennego ul. Jabłoniowa 52, tel. 32 25 00 652, 32 25 02 926; im. Franciszka Ściągły ul. Markiefki 37, tel. 32 20 38 258; Wierzbowa ul. Brzozowa 50, tel. 32 25 87 961; Zawodzie ul. Bohaterów Monte Cassino 5, tel. 32 25 52 052, 32 25 55 729; im. Alfonsa Zgrzebniocka ul. Łabędzia 19, tel. 32 25 15 614.

KLUBY OSIEDLOWE: „Centrum” ul. Grażyńskiego 9a, tel. 32 25 87 558; Giszowieckie Centrum Kultury ul. Mysłowicka 28, tel. 32 20 93 602; „Józefinka” ul. Józefowska 100, tel. 32 25 85 919; „Juwenia”, ul. Sandomierska 9, tel. 32 20 30 154; „Pod Gwiazdami” al. Różdzieńskiego 88, tel. 32 20 35 056; „Trzynastka” ul. Raclawicka 13, tel. 32 25 53 536.

KONTAKT Z REDAKCJĄ Wspólnych Spraw, e-mail: wspolnespraw@as.net.pl

INTERNETOWA WITRYNA SPÓŁDZIELNI: www.ksm.katowice.pl

KATOWICKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

uhonorowana zaszczytnym tytułem

„ZASŁUŻONY DLA MIASTA KATOWICE”

Rada Miasta Katowice uchwałą nr XXXII/639/16 ustanowiła 23 listopada 2016 roku nadawanie Tytułu Honorowego „Zasłużony dla Miasta Katowice”. Tytułem tym w ciągu roku mogą być wyróżnione co najwyżej trzy osoby lub instytucje. W roku 2017 po raz pierwszy zostały nadane dwa takie honorowe wyróżnienia. Otrzymały je: **Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa** oraz **Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Katowice** – podczas uroczystej sesji Rady Miasta, 11 września 2017 roku, odbywającej się w dniu 152. rocznicy nadania Katowicom praw miejskich.



Dyplom Tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Katowice” nadanego Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, wykonany metodą szlif i poddruku w szklanej płycie, umocowanej na postumencie

Oto, co o tak zaszczytnym uhonorowaniu KSM, mówią władze Katowic w swoich wypowiedziach dla „Wspólnych Spraw”:

Krystyna Siejna – Przewodnicząca Rady Miasta:

KSM ZASŁUŻONA DLA MIASTA KATOWICE

– Miasto Katowice w roku 2017 po raz pierwszy w dziejach honoruje tytułem „Zasłużony dla Miasta Katowice” dwie instytucje. Zaszczytne dyplomy otrzymują Nadleśnictwo Katowice i Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Jak Pani Przewodnicząca ocenia 60-lecie dokonania KSM?

– Dlaczego ten tytuł przyznajemy Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej? Powodów, a właściwie zasług jest wiele. Oto tylko niektóre z nich. Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa to największa spółdzielnia mieszkaniowa w województwie śląskim, zrzeszająca prawie 16 tysięcy członków i zarządzająca zasobem, w którego skład wchodzi ok. 19 tysięcy mieszkań zlokalizowanych w Katowicach na terenie siedemnastu osiedli. Spółdzielnia funkcjonuje od 1957 roku, zaspokajając w tym okresie potrzeby mieszkaniowe wielotysięcznej rzeszy mieszkańców Katowic – aktualnie w jej zasobach zamieszkuje ok. 39 tysięcy katowiczian. W dziedzinie zarządzania nieruchomościami KSM pozytywnie wyróżnia się w zakresie stosowanych rozwiązań organizacyjnych i prekursorских inicjatyw, przez co postrzegana jest jako jedna z lepiej działających spółdzielni w kraju, co dokumentują liczne nagrody i wyróżnienia.

Spółdzielnia prowadzi aktywną politykę inwestycyjną i remontową, równocześnie dostosowując strukturę i zakres usług do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych, a szeroka autonomia osiedli stwarza mieszkańcom większą możliwość wpływu na dotyczące ich decyzje. W ramach Fundacji KSM Spółdzielnia prowadzi szereg działań w zakresie m. in. szeroko rozumianej pomocy społecznej, promocji i ochrony zdrowia, integracji osób niepełnosprawnych, a także działalności kulturalnej, sportowej i rekreacyjnej.

Godnym podkreślenia jest fakt prowadzenia działalności społecznej,

oświatowej i kulturalnej w sześciu klubach spółdzielczych prowadzących w osiedlach szereg stałych sekcji i kół zainteresowań, a także organizujących wiele imprez dla lokalnych społeczności, co czyni je znaczącymi punktami na kulturalnej mapie miasta. Ważną rolę informacyjną i edukacyjną dla członków KSM spełnia gazeta „Wspólne Sprawy” wydawana już 26 lat, docierająca do wszystkich członków KSM i oceniana jako jeden z najlepszych tego typu periodyków w kraju.

Patrząc z perspektywy 60 lat działalności Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej na historię Katowic należy z całym przekonaniem stwierdzić, że wpisała się ona na kartach tej historii złotymi zgłoskami, zaskarbiając sobie wdzięczność mieszkańców i władz miasta.

– A jakie ma Pani Przewodnicząca życzenia dla Jubilatki?

– Jubileusz 60-lecia Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej jest doskonałą okazją, aby tę wdzięczność za zasługi dla Katowic okazać. Nie byłoby Katowic w dzisiejszym kształcie i etapie rozwoju bez Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Szanownej Jubilatce – Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej – życzę dalszego rozwoju i zaspakajania potrzeb mieszkańców wysokiej klasy zasobem mieszkaniowym i nowoczesnym zarządzaniem. Życzę również dobrej współpracy z miastem Katowice dla dobra wszystkich mieszkańców.

Marcin Krupa – Prezydent Katowic: WŁADZOM SUKCESÓW, MIESZKAŃCOM SATYSFAKCJI

– Miasto Katowice w roku 2017 po raz pierwszy w dziejach honoruje tytułem „Zasłużony dla Miasta Katowice” dwie instytucje. Zaszczytne dyplomy otrzymują Nadleśnictwo Katowice i Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Jak Pan Prezydent ocenia 60-lecie dokonania KSM?

– Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa na pewno odcisnęła silnie swój ślad w historii naszego miasta. Bez wątpienia pozytywnie oceniam każdą działalność KSM, która przyczynia się do polepszenia jakości życia naszych mieszkańców. Dużą rolę odgrywają osiedlowe kluby, które mają ciekawą ofertę zajęć i wydarzeń sportowych, czy kulturalnych dla wszystkich mieszkańców – od dzieci po seniorów. Tego typu inicjatywy znakomicie uzupełniają naszą ofertę miejską i pomagają budować społeczeństwo obywatelskie – bo integrują społeczność lokalną, pozwalają się lepiej poznać sąsiadom.

Z perspektywy prezydenta cieszą mnie także kompleksowe remonty

budynków w zasobach KSM. Nowe elewacje, czy docieplenia budynków mają pozytywny wpływ na wizerunek dzielnic. Chwałę to sobie także mieszkańcy, dla których estetyka miejsca zamieszkania jest bardzo ważna, a komfort życia w ocieplonym budynku jest znacząco większy. Pozytywnie odbieram także zagospodarowywanie przelazów skwerów, umieszczanie w przestrzeni dzielnic elementów małej architektury.

Cieszy mnie także fakt dobrej współpracy z władzami KSM. W mieście realizujemy wiele projektów – i zawsze możemy liczyć na życzliwość, np. przy promowaniu naszych wydarzeń, czy przekazywaniu mieszkańcom ważnych informacji.

– A jakie ma Pani Prezydent życzenia dla Jubilatki?

– Życzę Jubilatce, by dalej tak aktywnie działała na rzecz podnoszenia jakości życia mieszkańców KSM! Życzę Władzom KSM samych sukcesów, a Mieszkańcom dużo satysfakcji każdego dnia!

Miało w mieście. Niezwykle Katowice i sądzę, że również niezwykła Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Symbioza ważnych, zwłaszcza dla nas – spółdzielców i sporej części mieszkańców Katowic, bytów prawnych od dziesięcioleci związanych ze sobą w procesach rozwojowych naszej górnośląskiej aglomeracji, w kształtowaniu miasta, zabieganiu o jego dobry wizerunek oraz o tworzenie przyjaznych międzyludzkich relacji sąsiedzkich i społecznych. Spacerując po Katowicach, przejeżdżając przez większość dzielnic miasta – gdzie nie spojrzeć – wszędzie prawie jakieś domy Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Czyż nie stanowią oblicza Katowic w najściślejszym jego centrum Superjednostka i Haperowiec, obok kosztowne sławne Niebieskie Bloki (obecnie żółte), bogucickie osiedla im. ks. Ścigały i J. Kukuczki, zawodziańskie Gwiazdy, najpiękniejsza w mieście, kameralna realizacja mieszkaniowa Małego Stawu (w sąsiedztwie akwenów Doliny Trzech Stawów), zespół budynków szopienickich („Katowicka Riwiera”) nad rozlewiskiem Morawa, a także ogromny sąsiadujący z kompleksem leśnym zespół mieszkaniowy Giszowca, i po sąsiedzku, dla odmiany – „niewielkiego” Janowa? Czyż nie wzbudzają podziwu domy brynowskiego osiedla im. A. Zgrzeźnioka, nie budzi swoistej zazdrości możliwość zamieszkiwania w katowickim kurorcie – Murckach, nie cieszą oka bloki w Ligocie w kwartale ul. Ligockiej i Wodospady, nie zdumiewa różnorodność trzech skal zespołów

mieszkalnych wełnowieckiego os. im. ks. Ściegiennego. I wreszcie – czyż nie stanowi świetnego dopełnienia architektonicznego dla katowickiej katedry Chrystusa Króla piękna pierzeja budynków mieszkalnych (pierwszych, jakie po rozpoczęciu swej działalności KSM zbudowała) w Śródmieściu przy Plebiscytowej, itd. (nie sposób wymienić wszystkich – bo jest ich kilkaset, a wszystkie wyróżniają się w jakiś sposób swoistymi cechami – kształtem, elegancją, formą zabudowy, itp.

cji, w zapewnieniu dobrych warunków życia mieszkańcom.

Nie sposób przy takiej okazji nie dokonywać retrospekcji. To przecież takie zwyczajne, ludzkie, że jubileusze urodzinowe skłaniają do wspomnień. Tak daleko, jak sięga pamięć Jubilata. W naszym, Spółdzielni przy padku, pomocą w sięganiu do „tamtych chwil” jest po prostu archiwalna dokumentacja i – naocznie – owych (stanowiących dzisiejszy majątek Spółdzielni) 346 budynków mieszkalnych wielorodzinnych z 19.093 mieszkaniem, 3 domki jednorodzinne, 848 garaży wolnostojących i 26 pawilonów handlowych, posadowionych na przeszło 100 hektarach gruntów będących we władaniu Spółdzielni. Licząc inaczej – to powierzchnia kilometra kwadratowego lub milion metrów kwadratowych

może więcej”) równie gospodarską potrzebą było – i jest – przyglądanie się wszystkiemu z bliska. Przez członków – mieszkańców danego rejonu administracyjnego. Owocowało to sukcesywnym tworzeniem się lokalnych struktur spółdzielczego samorządu mieszkańców, no i oczywiście jednostek administrujących poszczególnymi osiedlami lub zespołami osiedli. Trwający długie lata proces rozwojowy KSM zaowocował – i stanowi obecne status quo – 17 usamodzielnionych gospodarczo i organizacyjnie osiedlami ze swoimi 16 administracjami (jako że dla 2 osiedli: Śródmieście i Haperowiec – jedna wspólna).

Zapraszam na spacer po mieście. Katowice, obok historycznych dzielnic, ongiś samodzielnych miejscowości, takich jak Boguci-

ZBUDOWALIŚMY MIASTO

Nieliczne w skali świata miasta trwają tysiące lat. Częściej liczą sobie ich kilkaset. Nasze miasto jest młode, ledwo 152-letnie, bo prawa miejskie uzyskało dopiero 11 września 1865 roku. 4/10 tego czasu wypełniają lata istnienia i funkcjonowania w mieście i na rzecz miasta naszej Spółdzielni – Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zatem nasze 60-lecie, właśnie upływające od założenia KSM 7 lipca 1957 roku (rejestracja sądowa nosi datę 24 września 1957 r.), to sporo w nie tak długich miejskich dziejach Katowic. To także proporcjonalny udział w ich rozwoju, w urbaniza-

powierzchni użytkowej mieszkań. Na tej powierzchni mieszka łącznie około 36 tys. katowiczian.

Uzmysławiając sobie tę ogromną skalę zasobów KSM mieć trzeba jednocześnie w świadomości, że nie tworzą one monolitu w jednym miejscu, lecz są „rozrzucone” w niemal całym mieście. Ich faktyczne, terytorialne posadowienie sprawiło, że w miarę budowy kolejnych domów i następującego rozwoju działalności Spółdzielni zaczęły tworzyć się większe struktury osiedlowe. Przy wspólnym, jednolitym gospodarowaniu całością gruntów i funduszy (nie na darmo mówi się, że „duży

ce, Zawodzie, Dąb, Ligota, Brynów, Szopienice czy Murcki, w aktualnie obowiązującym podziale administracyjnym miasta mają (od decyzji Rady Miasta podjętej 29 września 1997 roku) 22 dzielnice – zwane formalnie „jednostkami pomocniczymi” – a które zostały skupione w pięciu zespołach dzielnic: śródmiejskim, północnym, zachodnim, wschodnim i południowym. No i oczywiście te współczesne miejskie dzielnice posiadają swe oficjalne nazwy, zarówno sięgające do kilkusetletnich, historycznych korzeni, jak i korzystające z mian nadanych im w latach największego boomu bu-

• Wizytator parafii boguckiej ks. Kazimierski, w roku 1598 w protokole „Acta visitationis exterioris” notuje, że obok Bogucic oraz Załęża istnieje też „et nova villa Katowice” – „i nowa osada Katowice”.

• O szybkim rozwoju Katowic w XIX wieku zadecydowało uruchomienie 3.X.1846 r. przez Towarzystwo Kolei Górnośląskiej (Oberschlesische Eisenbahn AG, w skrócie OSE) połączenia kolejowego Wrocławia z Mysłowicami. 6.VIII.1847 r. wjechał na stację Katowice pierwszy pociąg osobowy. W latach 1847–1848 Katowice za pośrednictwem OSE uzyskały połączenie z tworzoną siecią kolei europejskich, m.in. z Berlinem, Krakowem, Wiedniem i Warszawą.

• 11 września 1865 roku król Prus Wilhelm I Hohenzollern nadał Katowicom prawa miejskie.

Dziewięć faktów z historii naszego miasta

• 15 lipca 1920 roku ustawa Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej mianowała Katowice stolicą autonomicznego województwa śląskiego (z własnym parlamentem – Sejmem Śląskim oraz Skarbem Śląskim).

• 20 czerwca 1922 r. na katowickim Rynku odbyły się główne uroczystości przejęcia miasta i części regionu Górnego Śląska przez Polskę.

• W lipcu 1924 r. rozpoczęło się tworzenie wielkich Katowic. Sejm Śląski przyłączył do Katowic sąsiednie gminy: Bogucice, Zawodzie, Załęże, Brynów, Dąb i Ligotę. Miasto, które wcześniej dla Niemiec było jednym z wielu ośrodków prze-

mysłowych, w Polsce stało się jej największym centrum gospodarczym, miastem wojewódzkim, stolicą najbogatszego regionu kraju.

• W latach II wojny światowej Katowice zostały siedzibą niemieckiej rejencji, a następnie prowincji górnośląskiej.

• Po wojnie Katowice odzyskały w Polsce poprzednie znaczenie jako szczególnie ważny dla całego kraju ośrodek przemysłowy i administracyjny.

• 7 lipca 1957 roku 19-osobowa grupa inicjatywna postanowiła założyć w Katowicach Spółdzielnię Mieszkaniową. Jej rejestracji pod numerem RS 682 dokonał 24.IX.1957 r. Sąd Powiatowy w Katowicach.

et nova villa Katowice

downictwa mieszkaniowego w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX-wieku.

Miasto posiada zatem w swej oficjalnie obowiązującej nomenklaturze cztery dzielnice ze spółdzielczymi „korzeniami”, oczywiście nie jedynie Katowickiej SM dotyczącymi. Mamy zatem miejskie dzielnice: **Osiedle Wincentego Witosa, Osiedle Tyśiąclecia** (w nim i KSM budowała, ale w czasach minionych, na mocy decyzji ówczesnych władz państwowo-partyjnych swoje, tam usytuowane mieszkania, musiała przekazać bratniej spółdzielni – podobnie, jak i niektóre zrealizowane wcześniej w innych częściach miasta budynki, np. w Ochojcu, Piotrowicach, Kostuchnie – przejmowały je inne ówczesnie istniejące spółdzielnie mieszkaniowe, faktem jest także

ne rozproszone pojedyncze obiekty mieszkalne i mniejsze kilkubudynkowe zespoły. Ale podobnie jest z wyodrębnionymi w samodzielne obecnie osiedla budynkami będącymi kolejnymi „ikonami” Katowic. Dotyczy to takich budynków – osiedli, jak: „**Superjednostka**”, „**Haperowiec**”, czy niegdyś zespołu znanego jako „**Niebieskie Bloki**” – dziś tworzącego z pobliskimi innymi budynkami wysokimi (przy ul. Ordona i wieżowców przy ul. Katowickiej – tzw. os. **Centrum-I**). Wymieniając dzielnice miasta, w których funkcjonujemy, nie sposób pominąć, jakże ważnych, zwłaszcza dla duma utożsamiających się z nimi mieszkańców tychże rejonów i innych ważnych w tkance miejskiej dzielnic z naszą, tj. KSM „obecnością”. Nie sposób zatem nie zwrócić uwagi na kolejne, np. – **stare**

(z 7 – 4 przynależą do KSM) i dalej, już nie tak rzucające się w oczy zwiędzających miasto, budynki zlokalizowane przy ul. Bohaterów Monte Cassino, Gabriela Hałubki, 1-Maja, Łącznej, Raławickiej – mające jako rejon administracyjny dokładnie tę samą niemal co dzielnica miasta nazwę – „**Zawodzie**”. Podobna, sąsiedzka mieszkanka: mieszczkańskich kamienic, robotniczych familoków i współczesnego spółdzielczego – budownictwa – występująca na obszarze „**Szopieniec**”, „**Janowa**”, „**Murcek**” i w „samiuskim” **Śródmieściu**. Tam też wszędzie jest „coś” (i to sporo) – czym zawiaduje KSM i jej członkowie – jako współgospodarze i beneficjenci.

A czy ktoś może wyobrazić sobie miejską dzielnicę **Koszutkę** bez domów KSM? Są jej istotną

Grażyńskiego – i Poniatowskiego, zaś pierwsza samodzielna siedziba Spółdzielni mieściła się przy ul. Tylnej Mariackiej).

Dla wielu nawet zasiedziały katowiczanie w większości domy KSM byłyby w zabudowie miejskiej nie do odróżnienia, gdyby nie zainstalowane wszędzie tablice znamionowe, wskazujące adres budynku i nazwę właściciela. Tablice owe i opisy pełniące funkcję informacyjną są na elewacjach elementem dobrego wizerunku zasobów naszej Spółdzielni w całym mieście. Bo przecież pokolenia naszych spółdzielców dbały o to byśmy nie mieli równocześnie się czego wstydzić. Dużym wysiłkiem i nakładem finansowym (których koszty częściowo pokrywane są w opłatach mieszkańców po dzień dzisiejszy) wszystkie nasze budynki mieszkalne zyskały termooizolacyjne elewacje.

Mało tego, rozpoczęliśmy drugi cykl zmian elewacyjnych (pod hasłem modernizacji „dociepleń”), dostosowujących je do zmienionych w międzyczasie urzędowych norm technicznych (wszak początki prac „dociepleniowych” sięgają u nas lat 90-tych ub. wieku). Prace remontowe realizowane są w oparciu o wypracowany własny wieloletni program strategiczny, przygotowany wręcz pioniersko w okresie wchodzenia polskiej gospodarki w nowe realia ustrojowe – a wypracowany m.in. w oparciu o europejskie doświadczenia i unijne standardy. To olbrzymie przedsięwzięcie, które jest realizowane nieprzerwanie, nie tylko na skalę miejską, ale i skalę krajową. Wprowadzone zmiany siłą rzeczy zawsze wiązały się i wiążą (bo taki jest ich cel) z jednoczesnym podnie-

ZBUDOWALIŚMY MIASTO

i to – że i KSM pozyskała w zamian od innych spółdzielni – wprawdzie o mniejszej per saldo liczbie mieszkańców – budynki usytuowane w obrębie działania KSM), **Osiedle I. J. Paderewskiego - Muchowiec** (olbrzymia „Paderewa” to przecież także niegdyś inwestycyjne dziecko KSM, które się życiowo usamodzielniało), no i **Brynów - Osiedle A. Zgrzebnika** (w znacznej części przynależne i utożsamiane z KSM).

W nazewnictwie administracji osiedlowych w KSM tożsamości kojarzonych z dzielnicami miasta jest więcej, bo przecież Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa budując swoje domy stawiała je w konkretnych miejskich realiach. Nazewnictwo dla wznoszonych (lub w części przejmowanych) budynków i osiedli naszej Spółdzielni odpowiadało już obowiązującemu w mieście. Stąd w KSM mamy osiedla o nazwach kojarzonych z dzielnicami: „**Giszowiec**”, „**Janów**”, „**Szopieniec**”, „**Ligota**”, „**Murcki**”, „**Śródmieście**”. Zasoby KSM są w każdej z tych katowickich dzielnic jedynie jej częścią składową, ale częścią znaczącą, traktowaną jako wyróżnienie naszej spółdzielczej substancji mieszkaniowej w mieście. Tak jest na pewno w przypadku „**Giszowca**” – powierzchniowo największego osiedla KSM, jak i w przypadku „**Śródmieścia**” (aczkolwiek w miejskim jego ujęciu, nie pokrywającym się ze strukturą naszej Spółdzielni) – gdzie są zlokalizowa-

Bogucice. Tam przecież są nie tylko zabytkowe już kamienice, ale i dwa duże osiedla KSM noszące imiona „**ks. Franciszka Ścigały**” i „**Jerzego Kukuczki**”. I kolejna dzielnica: **Wetnów - Józefowiec** – niemal zdominowana – aż po **Bytków** – zasobami naszego osiedla „im. ks. Piotra Ściegiennego” (od ul. Kotlarza, Jabłoniowej, Gruszowej – po ul. Mikusińskiego, Józefowską, Daszyńskiego,

i znaczącą tkanką. Od spółdzielczej strony rzecz ujmując zabudowę tej dzielnicy stanowią zarówno zasoby wspomnianego wcześniej osiedla „**Centrum-I**” (przy ulicach Grażyńskiego, Sokolskiej, Czerwińskiego, Ordona, Katowickiej), jak i osiedle „**Wierzbowa**” przy ul. Grabowej, Topolowej, Brzozowej, Wierzbowej, Klonowej, Modrzewiowej. Tu warto podkreślić, że zespół budynków



Przez Rondo im. Jerzego Ziętka sąsiadują ze sobą najbardziej rozpoznawalna ikona Katowic – Spodek oraz budynki, osiedla KSM – Superjednostka i Haperowiec

Rożanowicza, itd.). Osiedle o zróżnicowanej zabudowie od wysokich bloków, przez średniej wysokości budynki, po domy wręcz kameralne. Następne: **Zawodzie**, które w miejskim ujęciu chlubi się (obok starych kamienic) m.in. kolejnymi „ikonami” Katowic, którymi są „**Gwiazdy**”

pod nazwą „**Wierzbowa-Brzozowa**” – stanowił pierwszą zrealizowaną od podstaw inwestycję osiedlową naszej Spółdzielni. Tutaj także Spółdzielnia ma swoją główną siedzibę – przy ul. **Klonowej** (przeniesioną w latach 90-tych z ul. Wierzbowej, jeszcze wcześniej z ulicy Tyszy – obecnie

sieniem walorów energetycznych, bezpieczeństwa oraz estetycznych i ekonomizacji eksploatacji – każdego z domów, które – na tle innych – znów pięknieją.

W tym moim opisowym spacerze po osiedlach Katowickiej Spół-

(Dokończenie na str. 6)

dzielnicy Mieszkaniowej nie wypada nie wspomnieć o refleksjach, jakie wielokrotnie miałam sposobność zasłyszeć o niektórych naszych domach, a wyrażanych przez wielu zewnętrznych – nie związanych z KSM obserwatorów (zwłaszcza przyjezdnych lub katowiczanki o niedługim stażu). Otóż niektóre z naszych budynków (zwłaszcza te z lat sześćdziesiątych), tak bardzo wrosły w miejską strukturę, że osobom nieorientowanym wydają się być obiektami rodem z II RP. Opinie takie głoszone były np. wobec naszych budynków przy ulicach **Kochanowskiego, Szelągowej, Podchorążych, Bratków, Kobylńskiego, Szafranka, Barbary, Mikołowskiej...** No i także (tu podejrzewam tylko kurtuazję i ukłon w stronę elegancji zespołu domów) wobec budynków przy ul. Plebiscytowej. Ale tego typu opinie dowodzą, że budowane przez KSM domy dobrze – już od samego projektu komponowały się z substancją mieszkaniową Katowic, w tym ze słynną moderną, architektonicznym szczytem miasta z lat dwudziestolecia, po jego powrocie do Polski.

By nie wspominać jedynie lat już dla wielu odległych, oprowadzając po Katowicach i po osiedlach naszej Spółdzielni wskazać należy także na młodsze inwestycje, chociażby nasz najnowszy budynek (właśnie latem roku 2017 przekazywany przyszłym mieszkańcom) przy **ul. Domeyki** w dzielnicy **Murcki** oraz konieczność zespołu domów przy ul. Pułaskiego zrealizowany pod nazwą **Mały Staw**, a wchodzący formalnie w skład osiedla **Graniczna** (nazwa osiedla pochodząca od lokalizacji siedziby administracji przy ul. Granicznej) – oddany nie tak dawno do użytku. Jest on naszą reprezentacyjną, wręcz prestiżową inwestycją, bo zlokalizowaną przecież w niepowtarzalnym swą urodą miejscu w Katowicach – na skraju Doliny Trzech Stawów oraz charakteryzuje się unikalną architekturą przypominającą fale wodne (jeszcze jest trochę mieszkań w **Małym Stawie** do nabycia, lecz to już końcówka, co – ze względu na urodę, i miejsca, i budynków – może być dla koneserów niepowtarzalną okazją).

Warto chyba też przy okazji jubileuszowej peregrynacji po naszym mieście, tropem tego co Katowicka SM na przestrzeni lat w nim zbudowała zaznajomić Państwa z tym – co jeszcze Spółdzielnia ma w swoich nieodległych planach, bo na dokonaniach nie poprzestajemy. Naturalną koniecznością i codziennością działań Spółdzielni jest nade wszystko nadrzędna troska o utrzymanie w jak najlepszej kondycji tego, tych zasobów, które już posiadamy, działania ukierunkowane na podnoszenie ich

standardu (wszak czas robi swoje) i efektywności ekonomicznej – na miarę możliwości i oczekiwań członków (wobec permanentnej w stosunku do chęci ograniczoności środków finansowych). Jednak o stagnacji nie może być mowy, bo kto nic nie robi – ten się cofa, a ambicją większości świadomych i zaangażowanych spółdzielców – jest dalszy rozwój Spółdzielni, utrzymanie jej dobrego wizerunku w mieście, a nade wszystko zachowanie prywatnego majątku spółdzielców w jak najlepszym stanie.

W swoich planach posiadamy, a co ma społeczną akceptację (wyrażoną między innymi w uchwałach Walnych Zgromadzeń Spółdzielni), szereg mniejszych lub większych zamierzeń inwestycyjnych, będących aktualnie na różnym etapie przygotowania. Są to m. in. realizacje nowych budynków mieszkalnych przy ul. Ligockiej (os. Ligota), ul. Agnieszki (os. im. P. Ściegiennego), ul. Morawy (Szopienice) oraz wielopoziomowy parking samochodowy przy ul. Podhalańskiej (os. im. J. Kukuczki), a także inne „drobniejsze” zadania inwestycyjne typu: uzupełniające parkingi osiedlowe, modernizacje wewnętrznych dróg i chodników osiedlowych, itp. Może uda się nam wykorzystać także w jakiś sposób szansę, którą dla budownictwa mieszkaniowego tworzy program rządowy „Mieszkanie+”, do którego się poważnie przymierzamy i odbudować tym samym formułę spółdzielczych mieszkań lokatorskich, lecz wymaga to wyprzedzającego przeprowadzenia szeregu zmian statutowych i ich akceptacji przez członków Spółdzielni (prace w tym kierunku już zostały zapoczątkowane).

W dalszych zamierzeniach rozwojowych rozważamy kontynuację budowy mieszkań na terenie Murcek, Szopienic, ewentualnie tzw. budownictwa plombowego – uzupełniającego już istniejącą zabudowę osiedli. Mam nadzieję, że retrospektywny bilans przy okazji np. 70-lecia opisać już te domy, chociaż w części, jako zbudowane i zamieszkałe przez zadowolonych spółdzielców.

Zbliżając się do końca tej wędrówki po spółdzielczych Katowicach (oczywiście ograniczonej w tym przypadku tylko do zasobów KSM) – z racji założeń rozmiarowych publikacji – zmuszona jestem do zaakcen-

towania jedynie istnienia określonych budynków z pominięciem innych obiektów, tj. całej niemałej rozmiarowo infrastruktury towarzyszącej, zieleni, rekreacji, placów zabaw, itd. Warto jednakże przy tej sposobności zastanowić się jak – tak po prostu, zwyczajnie żyje się nam i mieszka w tym, co sami sobie zbudowaliśmy? Każdy z nas, dziś ponad 16 tysięcy spółdzielców zrzeszonych w KSM (w rejestrach Spółdzielni figuruje prawie 60 tys. nazwisk) – ma na to swoją, indywidualną odpowiedź. I każda jest słuszna i prawdziwa. Niektórzy z członków i właścicieli mieszkań dali niedawno temu wyraz w swoich opiniach w ankiecie, jaką na przełomie 2016/17 przeprowadziliśmy wśród mieszkańców. Z punktu widzenia władz Spółdzielni z satysfakcją zauważyliśmy wysoki stopień zadowolenia respondentów – co oznacza, iż trzeba się starać jeszcze bardziej. Można go jednak także rozważać nieco ogólniej, ba wręcz... naukowo. Analizować, czy zasoby Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, spełniają np. renesansowe zasady „miasta idealnego” – sformułowane przez genialnego Leonarda da Vinci, a czerpiącego ze źródła starożytnej wiedzy, zgromadzonej ok. 20 roku p.n.e. przez Marka Witruwiusza w traktacie „O architekturze ksiąg dziesięć”. Wśród zaleceń wielkiego Leonarda są takie: „piękno miasta powinno być symbolem jego funkcjonalności”, a „szerokość ulic powinna stanowić co najmniej połowę wysokości przyległych domów”.

Zas zbliżając się do współczesności zastanowić by się należało, na ile i Katowice i KSM wypełniają kanony sławnej „Karty Ateńskiej” (wieńczącej Międzynarodowy Kongres Architektury Nowoczesnej w 1933 roku), i niezastąpionej po dziś dzień żadnym tej rangi dokumentem, a głoszącej m.in., że „Miasto – musi, respektując wolność jednostki, umożliwiać działanie na rzecz zbiorowości; jako jednostka funkcjonalna posiada następujące funkcje urbanistyczne: mieszkanie, praca, wypoczynek, ruch; mieszkanie musi być najważniejszym zagadnieniem w projektowaniu urbanistycznym.”

I zapewne konkluzją z prowadzonych tak przemyśleń będzie wniosek, że na miarę zewnętrznych uwarunkowań i wewnętrznych możliwości naszej korporacji spółdzielczej

i (dziesięcioleciami naglących) potrzeb – wypełniamy te wskazówki. Nie roszczę sobie prawa do tytułu „miasta idealnego”, ale na pewno: miasta, które chce być przyjazne mieszkańcom, by chcieli się z nim utożsamiać, w nim żyć i razem z nim się rozwijać. Wszystkim. A szczególnie tym, którzy jako członkowie z Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej przez wszystkie lata swego członkostwa więcej czy mniej aktywnie uczestniczyli w formułowaniu naszych, wspólnych, autorskich programów rozwojowych i działań gospodarczo-finansowych Spółdzielni, których celem przewodnim było uzyskanie i utrzymanie co najmniej stanu poprawnego, a możliwie lepszego niż dotychczasowy, bezwzględne zapewnienie bezpieczeństwa zamieszkiwania dla ludzi i ochrony przed degradacją ich prywatnego majątku, jak i coraz bardziej oczekiwanego – na miarę indywidualnych aspiracji, wyższego komfortu zamieszkiwania – w tym spółdzielczym, naszym wspólnym, swoim – domu i osiedlu.

Zapraszam przeto wszystkich PT Czytelników tychże refleksji do samodzielnego (najlepiej w gronie rodzinnym lub przyjacielskim), spaceru po naszym mieście, po jego dzielnicach, a zarazem po naszych spółdzielczych osiedlach. Na tę interesującą – i historycznie i turystycznie-krajoznawczą wyprawę – nie trzeba przecież ani paszportów, ani wielkich zasobów finansowych. Wystarczy tylko oderwać się od codziennych zajęć i poświęcić swój czas, by znów przypomnieć sobie lub – co chyba będzie częstsze – poznać uroki spółdzielczego miasta wzniesionego przez naszą – Katowicką Spółdzielnię Mieszkaniową – w (metropolitalnym już!) mieście Katowice i powspominać najlepsze tu przeżyte chwile naszego życia, przypomnieć sobie spotkanych niegdyś wspaniałych, życzliwych nam ludzi, odświeżyć w pamięci radosne i miłe dla nas wydarzenia – które w tym mieście, w swoim osiedlu, domu, mieszkaniu przeżyliśmy, aby zapomnieć o tym co nas może właśnie w tym momencie irytuje, boli i doskwiera. Udanego spaceru i do miłych spotkań na trasach.

Z poważaniem
KRYSZYNA PIASECKA

To dwa różne światy: z bardzo długim oczekiwaniem w wieloletniej, spółdzielczej kolejce na przydział mieszkania, z upragnionym kluczem do mieszkania w rękę i wielką niewiadomą co i jakiej jakości (często z tzw. „niedoróbkami”) zastanie się za drzwiami wyznaczonego normatywy „M” oraz z mieszkaniem budowanym zgodnie z oczekiwaniami przyszłego właściciela, z dostosowywanymi do jego wymagań rozwiązaniami, z oglądaniem lokum w trakcie realizacji i obejmowaniem go we władanie w pożądanej jakości i ustalonym terminie.

To jednak ta sama spółdzielnia mieszkaniowa, tyle, że funkcjonująca w zupełnie innych realiach gospodarczych. A zaistniałe, przecież fundamentalne zmiany, są wypadkową wszelakich przemian dokonanych w Polsce po 1989 roku i od wejścia naszego kraju w 2004 roku do Unii Europejskiej. Pośród wielorakich zmian wskazać trzeba koniecznie na to, że wszyscy mieszkańcy spółdzielczych zasobów musieli być spółdzielni członkami i było to przez dziesięciolecia ustawową oczywistością. Dopiero obecnie rygor ten nie obowiązuje. W zasobach spółdzielni można zamieszkiwać, a także posiadać wyodrębnione własnościowe mieszkanie, bez przynależenia do grona członkowskiego.

Pisząc ten artykuł już wiem, że 20 lipca br. Sejm RP uchwalił zmiany w Ustawie o Spółdzielniach Mieszkaniowych, a po podpisaniu jej przez Prezydenta RP i opublikowaniu w Dzienniku Ustaw (pozycja 1596) – weszła w życie 9 września. Czy zmiany te okażą się dobrymi, poprawiającymi funkcjonowanie spółdzielni mieszkaniowych w oczekiwanym przez spółdzielców zakresie i kierunku – pokaże czas. Na Spółdzielni spoczywa obowiązek wypełnienia jej prawnej litery.

Wszelako zadania dla zarządzających spółdzielnią i jej organów samorządowych, polegające na możliwie maksymalnym wypełnianiu potrzeb członków spółdzielni, były kiedyś i nadal są te same. Dlatego gospodarka zasobami mieszkaniowym (GZS) jest w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej od jej zarania sprawą kluczową.

Czas skokowego rozwoju i ogromnych inwestycji, owocujących nawet

tysiącem mieszkań oddawanych do użytku w przeciągu roku, jest już tylko kartą w dziejach naszej Spółdzielni. Efekty tamtych lat są jednak nadal namacalną rzeczywistością, dobrze wypełniającą swe mieszkalne funkcje. 19.093 mieszkania w budynkach wielorodzinnych (zaliczam już najnowszą dwudziestkę oddaną do użytku w lipcu 2017 roku) to ogromny potencjał gospodarczy. I także skala potrzeb i oczekiwań mieszkańców, a także zadań dla zarządzających. Nie da się im wszystkim sprostać bez zespolenia w ciągu logicznym wielu działań i zachowań. Od indywidualnej troski każdego mieszkańca o stan swego mieszkania, od nieniszczenia

urządzeń ministerialnych i innych. Wszystkie istniejące powinności, wynikające z litery prawa, mają rzecz jasna pierwszeństwo przed sugestiami zgłaszanymi przez mieszkańców.

Niejednokrotnie tego rodzaju uwarunkowania trzeba spółdzielcom dogłębnie wyjaśniać. I temu m.in. służy mój cykl publikacji „Gorący temat” prowadzony na łamach „Wspólnych Spraw” – miesięcznika naszej Spółdzielni. By nikt nie popa-

czy coś zdołamy zmienić, stworzyć, uruchomić w bezpośredniej bliskości naszych domów za pieniądze z bogatszej miejskiej, a nie skromnej spółdzielczej kiesy. Pomysłów do „Budżetu Obywatelskiego” środowisku spółdzielczemu – jak życie pokazuje – nie brakuje. Sęk jednak w tym, by sąsiedzkich inicjatyw nie zbywać obojętnością, lecz aktywnie poprzeć je swoim głosem. To nie więcej poza oddaniem głosu nie

Mgr Zbigniew Olejniczak
Wiceprezes
Zarządu KSM

PO PIERWSZE: SPEŁNIANIE POTRZEB MIESZKAŃCÓW

i niedopuszczania do takich działań wobec swego budynku poczynając, poprzez terminowe uiszczanie należnych opłat miesięcznych będących jedynym źródłem finansowania działalności Spółdzielni, a kończąc na zgodnym z wymogami statutu KSM i towarzyszącym mu regulaminów, dobrosąsiedzkim i życzliwym wobec innych zamieszkiwaniu spółdzielczego domu.

Pośród tych uwarunkowań kluczowym są finanse. To oczywiste nie tylko z racji przysłowia głoszącego, że „tak krawiec kraje jak materii staje”. Ze względu na ograniczone środki (m.in. z powodu zaległości w bieżących opłatach za mieszkania, które w skali Spółdzielni przekroczyły na koniec 2016 roku sumę 10,3 mln złotych) nieustannie musimy dostosowywać realizację swoich wymagań do możliwości. Gradacja pilności i kolejności poczynić – pomijając priorytetowe kwestie awaryjne – jest sprawą niełatwą. W sukurs Zarządowi i administracji Spółdzielni przychodzi w tej mierze spółdzielczy samorząd – Rada Nadzorcza z Radami Osiedłowymi powoływane drogą demokratycznych i bezpośrednich wyborów oraz organ najwyższy – Walne Zgromadzenie, do uczestnictwa w którym ma prawo każdy członek KSM. Uchwały tych samorządowych organów są wiążącym dopełnieniem licznych ogólnych przepisów prawnych obowiązujących Spółdzielnię – ustaw sejmowych, rozporządzeń Rady Ministrów, za-

rzyl się (dosłownie i w przenośni) – analitycznie omawiam różnorakie kwestie. Przykładowo sięgam tutaj po tytuły części z artykułów z obecnego i minionego roku (a cykl ma swoje korzenie u zarania czasopisma i u moich poprzedników w Zarządzie). Zatem były to m.in.: „Wspólny System Segregacji Odpadów”, „Jedziesz na urlop, a mieszkanie zostaje”, „Zmiany w regulaminach”, „System gospodarowania odpadami podlega zmianom”, „Nowela prawa o ochronie przyrody”, „Zima tuż – jesteśmy przygotowani”, „Dylematy nie tylko remontowe”, „Radiowe odczyty zużycia wody”, „Mantra gazowego bezpieczeństwa”, „Parkingowy węzeł gordyjski”, „Zieleń sadzimy, pielęgnujemy, ale czasem też wycinamy”, „Operacja LED w zasobach KSM – czyli szukamy oszczędności”. Razem publikacje te prezentują przeogromne spektrum tego, czym na co dzień żyją spółdzielcy, co warunkuje poziom i satysfakcję z zamieszkiwania w zasobach naszej Spółdzielni.

Reagowanie na zgłaszane przez mieszkańców uwagi, a nawet wyprzedzanie oczekiwań jest praktyką naszego w Spółdzielni działania. Pewne kwestie staramy się – od czasu gdy w Katowicach utworzona została instytucja „Budżetu Obywatelskiego” – rozwiązywać sięgając do środków finansowych udostępnianych przez miasto. Ale to od poparcia, od indywidualnego głosowania możliwie największej grupy mieszkańców naszych zasobów zawsze zależy,

kosztuje, a wartość wykonanych (i realizowanych) w rejonie naszych osiedli przedsięwzięć liczy się już w milionach złotych, a może być dużo więcej.

Gospodarując możliwie najlepiej posiadanymi zasobami mieszkaniowymi, pawilonami handlowo-usługowymi, garażami i wszystkimi terenami KSM mamy świadomość, że nigdy nie dojdziemy do stanu, w którym za starożytnymi łacinnikami powiemy „non plus ultra”. Bowiem zawsze będą coraz to nowe możliwości (choćby technologiczne), a i potrzeb zapewne nie braknie. Jeśli jednak obecnie, a wręcz od dawna, zasoby mieszkaniowe Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej należą do grona najlepiej utrzymanych w mieście, a także najładniejszych, to chyba dobrze to świadczy o naszych staraniach. O właściwej pieczy nad naszym – wspólnie przez członków Spółdzielni wypracowanym – majątkiem.

Nasze różnorodne starania i dokonania znajdują uznanie w wielu konkursach i plebiscytach. Zaś liderowanie KSM pośród podobnych spółdzielni znajduje wyraz i potwierdzenie w przyznawanych nam certyfikatach, laurach, tytułach, wyróżnieniach. Z częścią z tych wyróżnień można zapoznać się na wewnętrznych stronach okładki niniejszego wydania „Wspólnych Spraw”. To nasz – członków Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej – wspólny dorobek i powód do dumy.

Nasze, wspólne sprawy...

Mgr inż. Grażyna Kniat – Przewodnicząca Rady Nadzorczej KSM

W czerwcu 2017 roku, roku jubileuszu 60-lecia Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, nasi członkowie powierzyli mi funkcję przewodniczącej Rady Nadzorczej. To niewątpliwie wielki zaszczyt, ale nade wszystko ogromny obowiązek i odpowiedzialność. Po raz pierwszy w historii Spółdzielni, jako czternastej w kolejności, kierowanie Radą Nadzorczą przeszło w kobiece ręce. Znak czasu? Nie, bo przecież Zarządowi naszej Spółdzielni od dawna prezesuje z ogromnym powodzeniem mgr **Krystyna Piasecka**. Dodać wszelako muszę, że w pomniejszonym liczebnie do 22 osób składzie Rady znajduje się obecnie 8 pań, zaś poprzednio w liczniejszym 26-osobowym gremium były tylko cztery.

Rada Nadzorcza jest w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej jednym z pięciu statutowych organów, pozostałe to najwyższy organ – Walne Zgromadzenie, Zarząd, Zebrania Osiedlowe i Rady Osiedli. Nie bez przyczyny wymieniam wszystkie nasze organy, albowiem w niemal wszystkich spółdzielniach mieszkaniowych (także tych mających osiedla i Rady Osiedlowe) po nowelizacji ustawy zniknęły Zebrania Osiedlowe.

W KSM przezornie zadbaliliśmy o nie w Statucie. I dlatego nadal, każdego roku, na przełomie listopada i grudnia zbierają się u nas te najbardziej oddolne organy samorządu spółdzielczego, tworzone przez wszystkich członków zamieszkałych w danym osiedlu, by jak najbliżej, niczym pod lupą, przyrzeć się temu wszystkiemu, co działa się dobiego lub złego w kończącym się roku. I ocenić to jawnie, bezkompromisowo. Członkowie osiedla zgłaszają wnioski ze swoimi przemyśleniami, których podjęcie do ewentualnej realizacji podlega natychmiastowej ocenie sąsiadów. W przypadku akceptacji zgromadzonych – te oddolne wnioski trafiają do wyższych organów, według ich kompetencji.

To poza spółdzielniami mieszkaniowymi niespotykana, najbardziej demokratyczna i samorządowa procedura. W Katowickiej SM – przy 17 samodzielnych ekonomicznie osiedlach – jest zatem stosowana 17 razy i dostępna każdemu członkowi. Każdy więc

może decydować o swoim budynku, w którym mieszka, o osiedlu, o Spółdzielni. I każdy z członków ma identyczne prawo – jednego głosu. Nie wartością swego kapitału i innych dóbr materialnych, w tym ilością posiadanych mieszkań, a siłą swego jednoosobowego członkostwa w Spółdzielni. Jakże

„Rada Nadzorcza sprawuje kontrolę i nadzór na działalnością Spółdzielni”. Następnym sześć paragrafów Statutu traktujących o Radzie Nadzorczej jest rozwinięciem i uszczegółowieniem tych generalnych zadań, sposobów i terminów ich wypełniania. Wskazuje na obowiązek Rady składania co

(jak i wiele innych aktów prawnych i dokumentów Spółdzielni dotyczących) na stronie internetowej naszej Spółdzielni: ksm.katowice.pl

Mam nadzieję, iż porównaniami tymi przypominałam części spółdzielców, a innym uzmysłowiałam, rolę jaką odgrywa Rada Nadzorcza.

SAMORZĄD SPÓŁDZIELCZY DEMOKRATYCZNY I SKUTECZNY

jest to odmienne od spółek czy wspólnot mieszkaniowych.

Zbierające się raz w roku Zebrania Osiedlowe wybierają na czteroletnią kadencję lokalny samorząd w postaci Rady Osiedla. I to one mają prerogatywy do ustalania planów działalności gospodarczej, społecznej i kulturalnej swego osiedla. Do uprawnień R.O. należą między innymi: ustalanie stawek opłat za lokale w budynkach mieszkalnych wchodzących w skład osiedla (w zakresie nie zastrzeżonym przez ustawę lub statut do kompetencji innego organu Spółdzielni), ustalanie stawek opłat za dzierżawę terenu, instalowanie reklam i szyldów, odpłatności za osiedlową działalność społeczną i kulturalną oraz innych opłat za korzystanie z mienia lub jego części zarządzanej przez Osiedle, opiniowanie planu zatrudnienia w administracji Osiedla, a także dokonywanie okresowych ocen stanu gospodarki zasobami Osiedla i przedstawianie wniosków w tym zakresie. Olbrzymia zatem samodzielność. I my, w Katowickiej SM, potrafimy z niej dobrze i skutecznie korzystać, co znam z mojego działania w samorządzie osiedlowym.

A teraz o zadaniach Rady Nadzorczej, do której w tajnym głosowaniu podczas Walnego Zgromadzenia, wraz pozostałymi 21 osobami uzyskałam mandat na trzyletnią kadencję. Zakres uprawnień i działań Rady ściśle określa Statut KSM. Kwintesencja tego znajduje się w § 86 i brzmi:

roku sprawozdania ze swojej działalności Walnemu Zgromadzeniu.

Jeśli porównać organa spółdzielni z organami państwa, kompetencje Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni do Sejmu, Zarząd do Rady Ministrów, to Radzie Nadzorczej przypada rola Najwyższej Izby Kontroli. To nie przelewki. NIK konstytucyjnie (art. 203) „kontroluje działalność organów administracji rządowej, Narodowego Banku Polskiego, państwowych osób prawnych i innych państwowych jednostek organizacyjnych z punktu widzenia legalności, gospodarności, celowości i rzetelności.”

Statut KSM siłą rzeczy traktuje o kwestiach nieporównywalnie mniejszych, ale dla spółdzielni przecież kluczowych. Wyznacza Radzie Nadzorczej wykonywanie kontroli i nadzoru poprzez (§ 89, pkt 2.) „badanie okresowych sprawozdań oraz sprawozdań finansowych; dokonywanie okresowych ocen wykonania przez Spółdzielnię jej zadań gospodarczych ze szczególnym uwzględnieniem przestrzegania przez Spółdzielnię praw jej członków; przeprowadzanie kontroli nad sposobem załatwiania przez Zarząd wniosków organów Spółdzielni i jej członków”. Chcących poznać pełny indeks zadań i uprawnień R.N. – w tym prawa do uchwalania planów gospodarczych i programów działalności społecznej i kulturalnej Spółdzielni – odsyłam do Statutu. Bezproblemowo znajdą go wszyscy

W tym miejscu trzeba podkreślić, iż praca w Radzie jest wypełnianiem odpowiedzialnej misji społecznej, a nie działalnością zawodową. Za to wszyscy członkowie Rady Nadzorczej z powodzeniem wykorzystują swoje wykształcenie i zawodowe kompetencje oraz umiejętności w realizacji przyjętych zadań.

Wielce miłym obowiązkiem Rady (zgodnie z Regulaminem przyznawania wyróżnień w KSM) jest podejmowanie uchwał w kwestiach honorowania wyróżnieniami zasług w pracy zawodowej i działaniu społecznym dla dobra naszej Spółdzielni. Z przyjemnością informuję, że Rada Nadzorcza przyznała wyróżnienia, w szczególny sposób wiążące się z rokiem 60-lecia KSM. Część z nich wręczona została już podczas Walnego Zgromadzenia, inne zostaną przekazane we wrześniu podczas jubileuszowych obchodów. Najcenniejszymi – po Listach Gratulacyjnych, Dyplomach Uznania, Odznakach Honorowych KSM oraz Odznakach Honorowych KSM z Laurem – są Wpisy do Księgi Zasłużonych dla Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Sylwetki osób w obecnym roku wpisanych do tej Księgi prezentowane są na str. 32 tegoż wydania „Wspólnych Spraw”. Bardzo zachęcam do poznania tych postaci i jednocześnie składam im, w imieniu Rady Nadzorczej, gorące podziękowania za aktywny i ofiarny trud na rzecz naszej Spółdzielni.



Złazowa reprezentacja Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Gospodarze złazu podczas wręczania turystom nagród

Organizatorem wiodącym XXXVI Regionalnego Złazu Mieszkańców Osiedli Spółdzielczych Województwa Śląskiego im. Tytusa i Anieli Szłompek był tradycyjnie Regionalny Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych w Katowicach, a współorganizatorami: Unia (Towarzystwo Ubezpieczeń, oddział w Katowicach); Tyska SM „Oskard”, Katowicka SM; SM „Gwarek” z Tarnowskich Gór; SM „Lokator” z Dąbrowy Górniczej; SM „Nowa” z Jastrzębia Zdroju; ZG PTTK z Warszawy; Oddział PTTK w Tychach.

W XXXVI Złazie, na którego szlaki wyruszone w sobotę, 2 września 2017 r. uczestniczyło ponad 1400 osób z 22 spółdzielni mieszkaniowych. Trasy wiodły po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej do mety w Podlesicach koło Kroczyca. Nikogo, a zwłaszcza 95 uczestników z Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, nie przestraszyła zmienna pogoda. Za nic mieli deszczowe pokapujki, takie na pół parasolki, wszak najważniejsza jest pogoda ducha, a taką posiadali.

Rano wyjechaliśmy dwoma autobusami z ulicy Raławickiej, spod Klubu KSM „Trzynastka”. Jechałam autokarem, w którym liderem była Genowefa Wadelik, na co dzień szefująca Klubowi KSM „Józefinka”.

XXXVI Rodzinny Złaz

NA JURAJSKICH SZLAKACH

Dojechaliśmy do Łutowca, skąd trasą nr 1a powędrowaliśmy do Mirowa i Bobolic. Podziwialiśmy piękne wapienne ostańce oraz pozostałości po wieży mieszkalno-obronnej z XIV wieku, którą prawdopodobnie zbudował król Kazimierz Wielki. A na szlaku, na leśnych duktach (trochę wilgotnych, bo deszcz nie dawał za wygraną) czekały rozmaite atrakcje czyli możliwości zbierania okazałych grzybów takich jak maślaki i kanie. W Mirowie oglądaliśmy ruiny zamku. Kiedyś była to po prostu strażnica, której celem była obrona Zamku Królewskiego w Bobolicach. Zamek bobolicki należał do systemu obronnego zachodniej granicy państwa Królestwa Polskiego. Zamek był częścią fortyfikacji nazywanej Orlimi Gniazdami.

Naszym pilotem przewodnikiem był mgr Radosław Krawczyk, właściciel gliwickiej firmy Turystyczno-Szkoleniowej RADITUR. Młody, kompetentny człowiek. Doskonale rozumiał wahania uczestników, czy

wędrować w taką zmieniającą się wciąż pogodę i narażać się na prze-moczenie odzieży, a co za tym idzie być może przeziębienie, czy być biernym i pozostać na miejscu. Prawie 3/4 osób zdecydowało się na 7-kilometrową wędrowkę, reszta spędziła czas w miejscu postoju autobusu, preferując krótkie spacerki.

Marian Kondek z osiedla im. J. Kukuczki przyjechał już czwarty raz na złaz. Uważa, że poprzednie lepiej się udały, bo... pogoda wówczas dopisała. Ale – dodaje – na to nie mamy przecież wpływu. Kiedyś jeździł na złazy wraz ze swoją żoną, teraz niestety stan zdrowia nie pozwala jej na takie wędrowki. **Zdzisław Bilski** z osiedla Murcki już dwukrotnie był na takich złazach, ostatnio 2 lata temu. Uważa, że to bardzo dobra forma rekreacji, gdyż można zwiedzić ciekawe obiekty, poznać ludzi z innych osiedli i spółdzielni.

Podobnie sądzi **Teresa Pyplacz**, mieszkanka osiedla im. Zgrzebnioka. Uczestniczy wraz z mężem Józefem

pierwszy raz w takiej imprezie. Cieszy się z tego, że podjęli taką decyzję. W przyszłym roku (mimo tegorocznego doświadczenia z mżawką) z pewnością także będą na złazie.

Jednym z najwytrawniejszych piechurów okazał się **Kazimierz Kurek** z osiedla Zawodzie. Wyprzedził swoją grupę na odcinku od Łutowca do Mirowa, bo... lubi szybko chodzić i wybrał szlak czarno-biały. Kilkakrotnie już uczestniczył w złazach organizowanych przez KSM. Przecież zawsze można tam na trasie spotkać wiele ciekawych obiektów i ludzi.

Motywy przewodnim tej imprezy było hasło skomponowane w czasie jazdy autobusem przez uczestników autobusu nr 2: „Czy jest słońce, czy jest deszcz, na Złazie zawsze wesoło jest!”

– Ideą Złazu jest integracja mieszkańców spółdzielni mieszkaniowych – podkreśla prezes Regionalnego Związku Rewizyjnego SM w Katowicach **Joanna Koch-Kubas**. I to się dobrze sprawdza.

Natomiast dyrektor Towarzystwa Ubezpieczeń „Unia”, oddział w Katowicach, **Krzysztof Kasperczyk**, mówi – Jesteśmy związani ze spółdzielczością mieszkaniową już od prawie 25 lat, od początku naszego istnienia. Taka impreza jak Złaz ma wyjątkowy wymiar i charakter. Możli-

(Dokończenie na str. 11)



Wędrowcy z KSM docierają do mety złazu w Podlesicach



Najmłodszym uczestnikiem złazu (pod opieką mamusi) był dwuletni Emil

WSPÓLNE BIEGANIE W PARKU ŚLĄSKIM



Start do IX Biegu do Słońca o Puchar Prezesa Zarządu Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Zwycięzcy klasyfikacji generalnej



Najszybsze biegaczkę spośród 13 uczestniczek



Najlepsi biegacze i biegaczki w mistrzostwach KB „Józefinka”



Najstarszy uczestnik trasy „do Słońca” – Eugeniusz Kot (lat 82) i najmłodszy – Mateusz Kubiś (20-latek) w towarzystwie wiceprezesa Zarządu KSM – Zbigniewa Olejniczaka



Pogoda – jak co roku – nie stała na przeszkodzie biegaczom-amatorom. Bez upału, przy niewielkim opadzie deszczu, 58 zawodniczek i zawodników uczestniczyło w Parku Śląskim w sobotę, 26 sierpnia 2017 roku w „IX Biegu do Słońca” o Puchar Prezesa Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej na dystansie 10 kilometrów.

Cykliczną tę imprezę od samego jej początku zawodziliśmy ultramaratończykowi Augustowi Jakubikowi z Klubu Rekreacyjno - Sportowego TKKF „Jastrząb” z Rudy Śląskiej wraz z rodziną oraz Andrzejowi Łogiewie z Klubu Biegacza „Józefinka” KSM, którym należą się jak najbardziej zasłużone brawa i podziękowania za organizację dziewiątej edycji tej niepowtarzalnej imprezy (jednocześnie mistrzostw KB „Józefinka”).

W klasyfikacji generalnej biegu zwyciężył Jakub Lysko (WKB Meta Lubliniec) przed Damianem Lazarem (Siemianowice Śląskie)

i Karolem Ryszką (Chop ze Żelaza TRI Team). Kolejne miejsca zajęli: Maciej Zięcina (ADS Masna Krytyczna Katowice), Lech Głowiak (Dolinarze.com Katowice), Rafał Urlik (FC Szyszolandia Katowice), Dariusz Uchnast (Katowice) i Marcin Szmukier (Koziegłowy).

Pośród zawodniczek pierwsze miejsce zajęła Barbara Gos (Mysłowice), drugie – Ewa Nowak (Mysłowice), trzecie – Urszula Szewczyk (Katowice). Kolejne miejsca zdobyły: Izabela Kopyto (Augustem Chorzów), Beata Wrońska (Chorzów) i Magdalena Szymuś (Augustem Chorzów).

„IX Bieg do Słońca” o Puchar Prezesa KSM stanowił także – jak zawsze – mistrzostwa Klubu Biegacza „Józefinka”, słynącego z prowadzenia w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej wspaniałej działalności rekreacyjno-sportowej.

Pierwsze miejsca w kategorii mężczyzn mistrzostw

KB „Józefinka” zajęli: 1) Łukasz Pilarczyk, 2) Marek Kubista, 3) Mateusz Kubiś, 4) Adam Wojtowicz i 5) Franciszek Pendolski. Natomiast wśród pań najlepsze były: 1. Gabriela Królikowska, 2. Ewa Szylewska, 3) Patrycja Machajska.

Specjalnymi pucharami wyróżniono także najstarszego biegacza Eugeniusza Kota rocznik 1935 z Katowic oraz najmłodszego uczestnika imprezy Mateusza Kubisia z KB „Józefinka”, rocznik 1997.



Wielu uczestników biegu wylosowało dodatkowe nagrody ufundowane przez organizatorów

Warto odnotować także, że okolicznościowymi prezentami wyróżnieni zostali przez KSM organizatorzy Biegu – August Jakubik z rodziną i Andrzej Łogiewa, którzy w imieniu organizatorów uhonorowali podobnie Zarząd KSM. Ponadto, uczestniczący w tej pięknej imprezie wiceprezes Zarządu KSM – Zbigniew Olejniczak, wręczył okolicznościowe puchary zwycięzcom IX Biegu.

Niemal wszyscy uczestnicy mieli także okazję do wylosowania dodatkowych nagród ufundowanych przez organizatorów.

Relację z „IX Biegu do Słońca” o Puchar Prezesa KSM wraz z łączem (<https://1drv.ms/f/s!AjbkSG13T-gEDgbiD7pF96T6Cwo0Xw>) do obszernego serwisu fotograficznego zamieszczamy także we wrześniowej (2017 r.) internetowej edycji „Wspólnych Spraw” (<http://ursa.as.net.pl>). (ad)

NOWELIZACJA USTAWY O SPÓŁDZIELNIACH MIESZKANIOWYCH

9 września 2017 roku weszła w życie Ustawa z dnia 20 lipca br. „o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo spółdzielcze”.

Przypomnijmy jej „szybką ścieżkę” legislacyjną. 30 maja br. projekt ustawy (o zmianach w treści trzech ustaw) przyjęty został przez Radę Ministrów. 6 czerwca projekt wpłynął do łaski marszałkowskiej, został oznaczony numerem 1624 druku sejmowego i 8 czerwca skierowany do I. czytania na posiedzeniu Sejmu. Po pracach w komisjach – 21 czerwca odbyło się II. czytanie na plenarnym posiedzeniu Sejmu, a po nim kolejne prace w komisjach. 7 lipca w III. czytaniu Sejm przyjął ustawę. 19 lipca uchwałę aprobowaną, ale z niewielkimi poprawkami, podjął Senat. 20 lipca Sejm zgodził się z poprawkami senackimi i ustalił ostateczne brzmienie ustawy. 21 lipca ustawa trafiła do Prezydenta RP, który podpisał ją 2 sierpnia. Opublikowana została w Dzienniku Ustaw 25 sierpnia (pozycja 1596), co sprawia, że – zgodnie z jej art. 12 – weszła w życie po 14 dniach, czyli 9 września 2017 r.

W Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w trybie natychmiastowym rozpoczęto wdrażanie ustawy w życie.

Najpoważniejszym zadaniem jest dokonanie zmian w Statucie Spółdzielni. Wszelako – zgodnie z art. 8, pkt 1 ustawy – „Spółdzielnie istniejące w dniu wejścia w życie ustawy

dokonają zmian swoich statutów stosownie do wymagań niniejszej ustawy, w trybie przewidzianym w ustawie z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze. Zgłoszenia do Krajowego Rejestru Sądowego tych zmian spółdzielnie dokonują w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Do czasu zarejestrowania zmian statutów postanowienia dotychczasowych statutów pozostają w mocy, nie dłużej jednak niż przez okres 12 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.”

Z tekstem ustawy można się zapoznać na sejmowej stronie internetowej: isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20170001596

Omówienie wprowadzonych zmian przedstawiać będziemy w następnych wydaniach „Wspólnych Spraw”.

Informujemy jednocześnie, że **Krajowa Rada Spółdzielcza 1 sierpnia br. wystąpiła do Prezydenta RP z prośbą o niepodpisywanie uchwalonej na 46 posiedzeniu Sejmu RP Ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo spółdzielcze**, lub o skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego wniosku w sprawie oceny jej zgodności z Konstytucją. Opinia prawna, którą dla KRS sporządził prof. dr hab. Marek Chmaj, jednoznacznie ocenia tę nowelizację jako naruszającą postanowienia ustawy zasadniczej, godzącą w Międzynarodowe Zasady Spółdzielcze, zasadę samorządności i inne zasady demokratycznego państwa.

ZAGŁOSUJMY!

W kolejnej edycji Budżetu Obywatelskiego (zadania będą realizowane w roku 2018) mieszkańcy Katowic zadecydują o rozdysonowaniu ponad 24,5 mln zł. Głosowanie trwa czternaście dni od 11 do 24 września 2017 r. Spośród 315 pozytywnie zweryfikowanych projektów lokalnych są zgłoszone przez mieszkańców Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej lub dotyczą terenu naszych zasobów. Poprzyjmy je oddając na nie swój głos.

Giszowiec – 1) modernizacja chodnika wraz z wymianą 6 słupów oświetlenia ulicznego na parkowe energooszczędne w rejonie ul. Mysłowickiej 3, 5, 7, 9 i przy placu zabaw Skate Park; 2) przebudowa boiska na wielofunkcyjne do gry w piłkę i koszykówkę o nawierzchni syntetycznej lub poliuretanowej przy ul. Miłej 8, 10, 12 i Miłej 2, 2a, 4, 4a, 6; 3) wymiana istniejących słupów oświetleniowych w rejonie budynków przy ul. Wojciecha 27-27b, 31-31b, 35-35b, 39-39b, 40-40c, 43-43d, 45-45d, 47-47d, 51-51b, 53-53b.

Osiedle Gwiazdy – instalacja monitoringu miejskiego,

Murcki – modernizacja placu zabaw na skwerze im. Natalii Pickarskiej-Ponety.

Osiedle im. Ściegiennego – 1) renowacja chodnika (zerwanie starej nawierzchni położenie nowej z kostki brukowej) przy ul. Kotlarza 5-5f w Katowicach; 2) „Zielony Zakątek” budowa parkingu na 20 miejsc postojowych, budowa miniskweru – rewitalizacja zieleni przy ul. Józefowskiej 84, 86, 88.

Zawodzie – postawienia tablic informacyjno-ogłoszeniowych.

Osiedle im. Zgrzebnika – remont istniejącego oświetlenia ulic i chodników oraz zaprojektowanie i wykonanie nowych lamp na osiedlu mieszkaniowym w rejonie ulic Kolibrów, Lelków, Zimorodków, Cyranek.

Godne poparcia są też projekty ogólnomiejskie (niektóre także zgłoszone

przez mieszkańców zasobów KSM): Deptak Niebieskie Bloki na Koszutce; wsparcie siedmiu Dziennych Domów Pomocy Społecznej; budowa sztucznego lodowiska w Parku Murckowskim, domki dla kotów wolnożyjących - schronienie i bezpieczeństwo w 76 punktach miasta; rozbudowa Stacji 10 Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej im. Mariusza Zaruskiego w Szopienicach przy akwie Morawa.

Uprawnione do głosowania są tylko osoby zameldowane w Katowicach w dniu 31.08.2017 r. i które najpóźniej 24.09.2017 r. będą miały ukończone 16 lat. Każdy mieszkaniec zagłosować może tylko jeden raz.

Głosowanie odbywa się za pomocą interaktywnego formularza dostępnego przez internet na stronie: www.bo.katowice.eu. Po wprowadzeniu danych pojawi się lista projektów lokalnych i ogólnomiejskich. Głosujący w każdej z powyższych kategorii ma możliwość dokonania wyboru: **jednego projektu**, przyznając mu maksymalnie **3 punkty** lub **dwóch projektów**, przyznając im **1 i 2 punkty**, albo **trzech projektów**, przyznając każdemu po **1 punkcie**. Na projekty lokalne z danej jednostki pomocniczej (dzielnicy) głosować mogą tylko osoby zameldowane w jednostce, której te zadania dotyczą. System automatycznie wygeneruje tylko zadania z dzielnicy zameldowania danej osoby oraz projekty ogólnomiejskie. Na zadania ogólnomiejskie mogą oddać głos wszyscy mieszkańcy zameldowani w Katowicach.

Głosować można też w tradycyjny sposób, odwiedzając w piątek 22 września w godz. 10⁰⁰ - 18⁰⁰ lub w sobotę 23.09. i w niedzielę 24.09. w godzinach 10⁰⁰-16⁰⁰ jeden z 34 lokali stacjonarnego głosowania, a mieszczą się one w ogólnie znanych siedzibach filii Miejskiej Biblioteki Publicznej. Pamiętać należy o zabraniu dokumentu tożsamości.

(Dokończenie ze str. 9)

na powiedzieć, że jesteśmy tutaj „od zawsze” i nie wyobrażamy sobie żeby było inaczej.

Jakoś tak się złożyło, iż wędrowka grupy z autobusu nr 2 lesistymi szlakami bukowymi i sosnowymi trochę się przedłużyła i na metę w Podlesicach dotarliśmy z małym opóźnieniem. Na znużonych wędrowców (jakby nie było 7 km przeszliśmy – raz pod górę, raz nieco w dół) czekał już poczęstunek: pieczona kielbasa dobrze przyprawiona, bułka i żurek. Na scenie dodawał wszystkim wigoru Zespół Muzyczny „Duo Klank” z SM „Gwarek” z Tarnowskich Gór, z tamtejszego Domu Kultury „Jubilat”. Nic dziwnego zatem, że na zielonej, zroszonej nieco deszczem murawie popis swoich umiejętności tanecznych prezentowało wiele par, singli oraz dzieci. Uciechy i radości było co niemiara. Uczestnicy z KSM

NA JURAJSKICH SZLAKACH

wyróżniali się strojem: turkusowe t-shirty i białe kapelusiki na głowach!

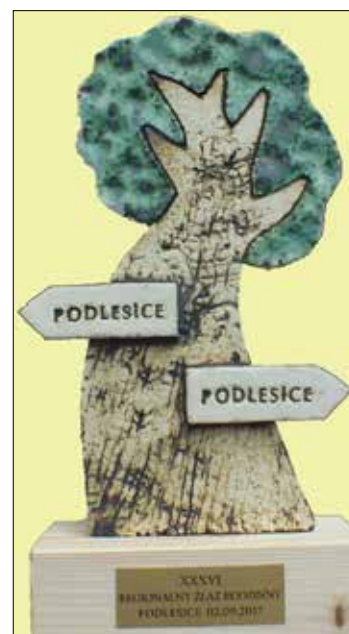
Na scenie szczone grono, wraz z kierownikiem zjazdu panią **Barbarą Konieczną** wręczało dyplomy i nagrody. Najliczniejszą rodziną na Złazie była 7-osobowa rodzina **Semeniuków** z SM „Nova” w Jastrzębiu; natomiast najmłodszy uczestnik Zjazdu to 2-letni **Emil Binek** z KSM. Mieszka z rodzicami przy ulicy Sandomierskiej na osiedlu im. Kukuczki. Natomiast najstarszą uczestniczką zjazdu była **Maria Wojtowicz**, 90-letnia mieszkanka zasobów SM „Gwarek” z osiedla „Przyjaźń” w Tarnowskich Górach. Odśpiewaliśmy jej wszyscy gromkie 100 lat!!!

Dyplom i statuetkę dla KSM w Katowicach „Za udział w XXXVI Regionalnym Złazie Rodzinnym Mieszkańców Osiedli Spółdzielczych Województwa Śląskiego im. Tytusa i Anieli Szlomek”, Podlesice 2017 odebrał wiceprezes Zarządu **Zbigniew Olejniczak**.

Trzy panie z KSM – **Genowefa Wadelik**, **Łucja Nowakowska** oraz **Sylvia Maucy** otrzymały statuetki-puchary za... rozwiązanie złazowej krzyżówki.

Do zobaczenia za rok na jurajskich szlakach!

Wędrowała i opisała:
URSZULA WĘGRZYK



Statuetka Złazu
dla KSM

7 lipca 1957 roku ZAKŁADAMY SPÓŁDZIELNIĘ

Wiekem dojrzały, niektórzy już z rodzinami, ale bez widoków na samodzielne mieszkanie. Po tak zwanej „odwilży październikowej” w Polsce „coś” się zmienia. Swoją sytuację braku mieszkania postanawiają zmienić pracownicy katowickiego Biura Projektów Budownictwa Miejskiego „Mia-stopprojekt”. Oni dominują na spotkaniu inicjatywnym zwołanym przez Walnego Zgromadzenia Założycielskiego członków Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Odbyło się ono 7 lipca 1957 roku, w sali nr 100, gmachu ówczesnego Prezydium Wojewódzkiej Kady Narodowej (obecnie Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Marszałkowskiego). Zachowany protokół wraz z listą obecności dokumentują, iż wzięło w nim udział 19 osób, a przewodniczył im animator budownictwa spółdzielczego na Śląsku - Ewald Lisoń.

Historyczne znaczenie tego wydarzenia przemawia za przypomnieniem listy obecności (*reprodukcja dokumentu obok*), na której nazwiska, imiona i podpisy członków-założycieli KSM figurują w następującej kolejności:

1. Żmij Józef, 2. Lisoń Ewald, 3. Krypczyk Gerard, 4. Witkowski Edmund, 5. Gruszka Alojzy, 6. Buczek Bolesław, 7. Nowak Jan, 8. Skuza Ryszard, 9. Chruściel Tadeusz, 10. Lipina Paweł, 11. Stelmach Zbigniew, 12. Wilkos Henryk, 13. Kafel Józef, 14. Szewczyk Janina, 15. Tolpa Bronisław, 16. Świeżewski Jerzy, 17. Naczyński Jerzy, 18. Kmiołek Antoni, 19. Genzler-Budziaszek Irena.

Zebranie Założycielskie przyjęło Statut Spółdzielni, stanowiący, że terenem działalności Spółdzielni są miasto Katowice oraz powiaty: Siemianowice Śląskie, Szopienice i Tychy, a także wskazujący jako zadania Spółdzielni: zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych swoich członków oraz ich potrzeb bytowych i kulturalnych, a także organizowanie współpracy mieszkańców domów spółdzielczych.

Zebranie założycielskie wybrało władze Spółdzielni, Przewodniczącym pierwszej Rady Nadzorczej został Ewald Lisoń, zaś w jej dziesięcioosobowym gronie funkcję wiceprzewodniczącego powierzono Bronisławowi Tolpie, a sekretarza Tadeuszowi Chruścielowi. W skład pierwszego Zarządu Spółdzielni wybrano: Edmunda Witkowskiego – przewodniczącego, Jerzego Naczyńskiego – wiceprzewodniczącego i Henryka Wilkosa – sekretarza.

Najliczniejszą grupę stanowili jakże potrzebni i zasłużeni w budowaniu spółdzielczych zrębów inżynierowie – projektanci oraz prawnicy i ekonomiści. W ich gronie nieposłednią rolę odegrali Alojzy Gruszka – prezes działającej już przed wojną Chorzowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz mgr inż. Bronisław Tolpa – doświadczony przedwojenny działacz spółdzielczy z rejonu Lwowa.

1. Żmij Józef	2. Lisoń Ewald	3. Krypczyk Gerard	4. Witkowski Edmund	5. Gruszka Alojzy	6. Buczek Bolesław	7. Nowak Jan	8. Skuza Ryszard	9. Chruściel Tadeusz	10. Lipina Paweł	11. Stelmach Zbigniew	12. Wilkos Henryk	13. Kafel Józef	14. Szewczyk Janina	15. Tolpa Bronisław	16. Świeżewski Jerzy	17. Naczyński Jerzy	18. Kmiołek Antoni	19. Genzler-Budziaszek Irena
---------------	----------------	--------------------	---------------------	-------------------	--------------------	--------------	------------------	----------------------	------------------	-----------------------	-------------------	-----------------	---------------------	---------------------	----------------------	---------------------	--------------------	------------------------------

24 września 1957 roku
ZAREJESTROWANI
– STARTUJEMY!

Po ponad miesiącu, bo 15 sierpnia 1957 roku, uwzględniając wniosek Zarządu naszej Spółdzielni, Związek Spółdzielni Mieszkaniowych w Warszawie, wydał pisemne oświadczenie o celowości założenia Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jednocześnie Związek SM przyjął naszą Spółdzielnię na swego członka i wpisał do rejestru Związku pod numerem 446.

Na tej podstawie Sąd Powiatowy w Katowicach, postanowieniem z dnia 24 września 1957 roku, wpisał naszą Spółdzielnię do rejestru pod numerem RS 682, pod nazwą: Katowicka Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa. Zmiany nazwy KMSM na Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa – jak od początku nazywano ją powszechnie – dokonano dziesięć lat później, uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, z dniem 1 stycznia 1967 roku.

Rejestracja stanowiła moment otwierający faktyczną działalność Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Została ona równie pieczołowicie, co potwierdzają wszelkie organizacyjne dokumenty, przygotowana z wyprzedzeniem. Dowodzi tego nie tylko uchwalony Statut, ale także załącznik do protokołu Zebrania Założyciel-

skiego pod nazwą „Plan działania Spółdzielni”, zawierający szczegóły programu budowy, planu sfinansowania, spłat kredytu, systemu wykonawstwa, zaopatrzenia materiałowego. Zakreślony po rok 1960 program zakładał wybudowanie 30 bloków mieszkalnych o 422 mieszkaniach dwu- trzy- i czteroizbowych.

Grudzień 1958 roku
KLUCZE DO PIERWSZYCH
MIESZKAŃ

Już następny – 1958 rok – jest przykładem ogromnego zakresu podejmowanych działań, które trudno było prowadzić społecznie, a więc obok podstawowych obowiązków zawodowych. Miejsce ustępującego przewodniczącego Zarządu Edmunda Witkowskiego zajmuje Gerard Krypczyk, a następnie Maksymilian Michna.

Spółdzielnia, która początkowo swe pierwsze biuro dzieli gościnnie ze Śląską Grą Liczbową „Karolinka” przy ul. Warszawskiej 6, zatrudnia też pierwszych etatowych pracowników: Otylię Pietrek i Eugeniusza Jabłońskiego. W związku z projektami inwestycyjnymi, powołany zostaje Zespół Projektowy kierowany przez Ryszarda Cwiklińskiego. Czynione są starania o pozyskanie terenów przy ulicach: Zgrzebniołka, Mikołowskiej, Jagiellońskiej i Królowej Jadwigi. Stan członków wzrasta do 275, a na-

klady inwestycyjne sięgają kwoty 3 milionów 70 tysięcy ówczesnych zł.

W tymże roku Spółdzielnia wykupuje od państwa cztery budynki, posiadające łącznie 70 mieszkań, przy ulicach: Kochanowskiego 1, Małopolskiej 32-34, Wileńskiej 35-37 i Bluszcza 27-31. W grudniu 1958 roku odbyło się uroczyste wręczenie przydziałów i kluczy do pierwszych spółdzielczych mieszkań w budynku przy ul. Kochanowskiego. Otrzymało je ośmiu członków, w ich gronie jedna z członkiń-założycielek Irena Genzler-Budziaszek.

W roku 1959 na liście członkowskiej figuruje już 757 nazwisk. W oparciu o porozumienie z Narodowym Bankiem Polskim otwiera się możliwość zakładania książecek mieszkaniowych. Z końcem roku zarejestrowano ich w naszej Spółdzielni już 353. Walne Zgromadzenie dokonuje wyboru nowej Rady Nadzorczej. Jej przewodniczącym zostaje Edmund Witkowski, zastępcą przewodniczącym Bronisław Tolpa, sekretarzem Tadeusz Chruściel. Zmienia się także skład Zarządu: funkcja przewodniczącego powierzona zostaje ponownie Maksymilianowi Michnie, zastępcy przewodniczącego Witoldowi Dońcowi, członka Józefowi Noconowi. Dotychczasowy przewodniczący Rady Nadzorczej Ewald Lisoń wspiera od-tąd działania „swojej” Spółdzielni ze szczebla szefa wpięty w Katowickiego Oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych, a później Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Katowicach.

Rok 1960
PIERWSZY DOM
SAMODZIELNE
ZBUDOWANY

Rok 1960 był przełomowy w dziejach Spółdzielni. Najważniejszym wydarzeniem było oddanie do eksploatacji pierwszego budynku zaprojektowanego i wybudowanego samodzielnie, w ramach procesu inwestycyjnego naszej spółdzielni. Dom przy ul. Plebiscytowej 38-42 zrealizowany został w ciągu niepełna dwóch lat, a jego – nie krępowanego późniejszymi przepisami budowlanymi – standardu pozazdrościć mogą przejmujący mieszkania w kolejnych dziesięcioleciach.

Do tego pierwszego budynku wprowadziło się 85 rodzin, w tym liczna grupa członków-założycieli, tych, którzy jako pierwsi podjęli trud i ryzyko budowy mieszkań z zaangażowaniem własnych środków i wkładu osobistej pracy.

Od lutego tegoż roku Spółdzielnia działała już pod własnym szyldem firmowym. Rada Nadzorcza zatwierdziła wzory deklaracji członkowskich, formularze przydziału mieszkań oraz „Regulamin przydziału mieszkań”. W sześciu spółdzielczych budynkach zasiedlone zostały już 173 mieszkania. Miłym akcentem było pierwsze wyróżnienie dla KSM przyznane przez Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowych i Budownictwa w... konkursie czystości.

Znani
i nieznani

ksm60

Sąsiadami są od 57 lat. Mieszkają w tym samym budynku wzdłuż ul.

Plebiscytowej, załamującym się pod kątem prostym i oddalającym od ulicy. Na utworzone w ten sposób zaplecze podwórkowe wchodzi i wjeżdża się przez dwie duże tunelowe bramy. I do poszczególnych klatek schodowych wchodzi się właśnie od tego podwórka. Ale nim w tej posesji panowie Jan Nowak i Zbigniew Stelmach wraz ze swoimi rodzinami zamieszkali, znali się ze wspólnej pracy w katowickim „Miastoprojekcie”. I to tam w 1957 roku postanowili – wspólnie z kolegami – założyć spółdzielnię mieszkaniową. No bo ileż lat musieliby czekać na przydział mieszkania, gdy na ich projektową firmę trafiał się rocznie góra jeden?

Siedzimy wspólnie na ławeczce na placu katedralnym. W słoneczku, tak miłym dla prawie 90-latków, rozmawiamy o tym, jak to było z zakładaniem Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Panowie przypominają, że sześciu inżynierów z „Miastoprojektu” postanowiło wziąć się za budowę domu mieszkalnego. Sposobem na realizację tego przedsięwzięcia było założenie spółdzielni mieszkaniowej. Wprawdzie przepisy prawne ówczesnie obowiązujące były ułomne w stosunku do prawa spółdzielczego z okresu II Rzeczypospolitej (i takimiż po współczesność pozostają!), ale trzeba było wykorzystać tę szansę, jaka właśnie powstała w okresie tak zwanej „odwilży” po polskim zrywie październikowym roku 1956.

Sojusznikiem zapaleńców był dyrektor Biura Projektów Budownictwa Miejskiego – „Miastoprojekt” Czesław Mozejko. Udostępniał im na spotkania salkę konferencyjną, pomagał. Finałem kilkumiesięcznej „burzy mózgów”, do której dołączały się coraz to kolejne osoby, także spoza biura projektowego, m. in. adwokaci i pracownicy Polskiego Radia, było Walne Zgromadzenie Założycielskie członków Katowickiej Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej. Dziesięć lat później Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie dokona zmiany nazwy KMSM na: Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa i ta zaczęła obowiązywać od 1 stycznia 1967 roku.

– Mieliśmy ogromne szczęście – mówi Jan Nowak – że oprócz zapaleńców w gronie naszym znalazły się osoby mające związek ze spółdzielczością w latach międzywojennych, a byli nimi Edmund Witkowski, Bolesław Buczek, Józef Żmij i Gerard Krypczyk. Nieocenioną rolę odegrał Ewald Lisoń, który posiadał aktualne doświadczenia z prób tworzenia spółdzielczości i dlatego wiedział jak niejedną przeszkodę (najczęściej urzędowo-biurokratyczną, ale i ustrojową) można ominąć, jak rozmawiać z miejskimi i wojewódzkimi władzami administracyjnymi i partijnymi.

– Wszyscy, cała dziesiętnastka, która ostatecznie zdecydowała się na

ten odważny krok założenia spółdzielni – stwierdza Zbigniew Stelmach – wiedzieliśmy, że to nie pójdzie jak po maśle. Byliśmy jednak młodzi, wykształceni, pełni zapału, no i nie mogliśmy dalej czekać, aż w kolejce przydziałów państwowych, po jakichś 20 - 30 latach dostaniemy mieszkanie. Nasz wspólny potencjał wiedzy, umiejętności i energii był większy od tego materialnego. Ale przecież mieszkania spółdzielcze to najtańszy sposób na dach nad głową, nie w jakiejś willi, ale w budynku wielorodzinnym. Przekonywali nas o tym członkowie naszej grupy Alojzy Gruszka, który ongiś przesował Chorzowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej istniejącej od 1908 roku, a także Bronisław Tolpa spółdzielczy działacz ze Lwowa.

JAN NOWAK I ZBIGNIEW STELMACH:

WARTO I TRZEBA BYŁO SPÓŁDZIELNIĘ ZAŁOŻYĆ!

Tak się zaczęło

Pierwszy dom KSM, odkupiony w roku 1958 od państwa, przy ul. Kochanowskiego 1 (po prawej) oraz pierwszy budynek wzniesiony w 1960 roku przez Spółdzielnię przy ul. Plebiscytowej 38a-42b (poniżej)



Zaproszenie na uroczystości MSZA ŚWIĘTA W KATEDRZE I ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ

W czwartek, 28 września 2017 roku, o godz. 14⁰⁰ w Katedrze Chrystusa Króla rozpocznie się msza święta w intencji założycieli i mieszkańców zasobów Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Bezpośrednio po niej, na sąsiadującym z Katedrą, pierwszym zbudowanym przez Spółdzielnię domu przy ul. Plebiscytowej 38a-42b, odsłonięta zostanie tablica upamiętniająca powstanie KSM i grupę jej 19 założycieli.

Zapraszamy członków i mieszkańców domów KSM do udziału w tych uroczystościach. Nadto informujemy, że msze święta w intencji mieszkańców, działaczy społecznych, pracowników oraz ich bliskich – będące podziękowaniem za wszelkie dary i łaski Boże, które przez minione 60 lat spływały na naszą wspólnotę spółdzielczą, a także prośba o błogosławieństwo i Opatrzność Bożą na dalsze lata – odpawione zostały w kościołach pod wezwaniem: św. Szczepana – Matki Boskiej Boguckiej (5.09.) i Przemienienia Pańskiego (10.09), zaś kolejna msza odbędzie się jeszcze w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, przy ul. Solskiego 2, w niedzielę, 24 września o godz. 11⁰⁰.



– Niechaj naszej spółdzielni dobrze się darzy przez następne dziesięcio- a może i stulecia – zgodnie życzą Jan Nowak (z lewej) i Zbigniew Stelmach – „ojcowie założyciele” KSM, siedzący na ławeczce, przed swoim domem za plecami.

– W tym pierwszym domu zbudowanym przez naszą spółdzielnię – przypomina Jan Nowak – mieszkamy od 1960 roku. Już to dowodzi, że nie tylko warto, ale trzeba było podjąć się tego wielkiego zadania. Jego skala po latach przekroczyła nasze najśmielsze wyobrażenia. Teraz to ponad 350 domów i czterdzieści tysięcy mieszkańców. Gdzie ci ludzie by się podzieli bez Katowickiej Spółdzielni, jak by wyglądało miasto bez jej pięknych budynków?

– No i dobrze, zgodnie i szczęśliwie nam się tutaj mieszka – dodaje Zbigniew Stelmach. – To prawdziwa, a nie zadekretowana przepisami wspólnota mieszkańców. Tworzą ją dobrowolnie osoby, które solidarnie poniosły koszty i trud postawienia domu i zgodnie uiszczają środki na utrzymanie tego, co dla swoich rodzin zbudowali. Ale przecież jesteśmy w skali całej Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej tylko częścią, zgoda że o roli fundamentu. I bardzo zależy nam na jedności naszej spółdzielni. W dużej przecież grupie lepiej i taniej się gospodaruje, pomaga wzajemnie.

Wiem, że już niedługo, z okazji 60-lecia istnienia spółdzielni, na ścianie naszego domu odsłonięta zostanie tablica upamiętniająca jej założenia i całą odważną dziesiętnastkę. Żał, że już tylko my obaj z kolegą Jankiem będziemy tego świadkami. Chcę jednak do owego upamiętnienia dodać taką informację, że tuż obok miejsca, gdzie owa tablica zawiśnie, wmurowany jest, na wysokości parapetu okiennego, metalowy pojemnik z aktem erekcyjnym pierwszej inwestycji KSM. Zrobiliśmy to w wielce uroczystość – choć do końca w klimacie ówczesnego ustroju – z myślą o przyszłych pokoleniach spółdzielców, o przekazaniu im pensus informacji o założeniu spółdzielni oraz budowie domu. Może przyjdzie kiedyś czas, że dokumenty owe zostaną wydobyte i publicznie okazane.

Za spotkanie i garść wspomnień dziękuje:
ZBIGNIEW P. SZANDAR

BO WAKACJE SĄ OD TEGO, BY BAWIĆ SIĘ NA CAŁEGO!

Akcja LATO'2017 stanowiła zwieńczenie programu realizowanego od początku roku przez wszystkie nasze kluby, a poświęconego oczywiście wielkiemu jubileuszowi 60-lecia Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Historia KSM, jej dokonania, ścisły związek z miejskim organizmem Katowic – były starszym klubowiczom przypominane, prezentowane, a nawet w konkursach sprawdzane, zaś przez najmłodszych – odkrywane. No i wystrój klubów także o rocznicy przypominał.

Ta jubileuszowa radość potęgowała atrakcje zaplanowane na lipcowo-sierpniowy czas. A było ich co niemiara, no – „Bo wakacje są od tego, by się bawić na całego” – co awizował Klub „Pod Gwiazdami”, który twórczo podszedł do znanej, dziecięcej piosenki o fantazji i gwiazdne dzieciaki nuciły sobie właśnie tak. I miały świętą rację. Pozostałe kluby podejście do

swoje miasto, bo nie zawsze mieli okazję zaglądnąć w jego oddalone zakamarki. „Józefinka” zrobiła więc sobie rajd górniczym szlakiem, na którym znalazły się: Kopalnia Ferdynand (powstała w 1823 r.) później nosząca nazwę KWK „Katowice”, a obecnie będąca nową siedzibą Muzeum Śląskiego; Kopalnia „Wieczorek”; Szyb Wilson, górnicze osiedla Nikiszowiec, Giszowiec, Kolonia Alfreda, Kolonia Agnieszki, ale także Dom Oświatowy Biblioteki Śląskiej, w którym odbyły się dodatkowo warsztaty – poznajemy instrumenty – np. klawesyn czy akordeon.

– Spacerując po Katowicach, odkrywaliśmy je na nowo – relacjonuje pani Genia kolejną część wspólnych peregrinacji. – Odwiedziliśmy Kościoły: Mariacki, Kościół Ewangelicki oraz św. Piotra i Pawła, byliśmy na Rynku i w Pałacu Młodzieży. Obejrzelśmy, w bezpośrednim sąsiedztwie Katedry Chrystusa Króla

i obiekty, to już wiedza o nich nie jest tak powszechna. Cenne więc okazały się informacje o budynku Sądu Apelacyjnego, wpisanego do rejestru zabytków, tam też figurującym Szybie Alfred, o pochodzącej z końca XIX wieku Kolonii Fryderyka, czy o zespole budynków, w którym mieści się Szpital Miejski, sięgających początkami do przełomu XIX i XX wieku.

– Większość z wyjść i wycieczek odbywała się w towarzystwie zaprzyjaźnionej przewodniczki Janiny Olejniczak, która z niezwykłą cierpliwością i ciekawie opowiadała o odwiedzanych miejscach, przedstawiając je zgodnie z prawdą historyczną, odpowiadała na pytania dzieci i dorosłych, ale też ubarwiała historię legendami i podaniami. Bardzo dziękujemy pani Janinie także za jej obecność w naszej klubowej Akcji Lato'2017 – powiedziała pani Genia.



Wystawę dokumentalną z dziejów KSM podczas Dni Zawodnia podziwiał prezydent Katowic Marcin Krupa



Klubowicze z klubu „Centrum” podziwiali stary Nikiszowiec



Wędrując po osiedlach KSM Józefinkowicze zachwycali się Małym Stawem w os. Graniczna



Giszowianie odwiedzili Muzeum Śląskie ...



... a Gwiazdowicze zwiedzili Galerię w Szybie Wilson na Nikiszowcu



Roześmiane buzie dzieci z „Juwenui” dowodzą, że wyprawa do kina Imax była udana

wakacji miały absolutnie identyczne, czyli owe wspaniałe miesiące wykorzystały możliwie najciekawiej i najweselej. Ten zaś cel zamierzały osiągnąć odwiedzając miejsca (np. inne osiedla naszej Spółdzielni, niż te, w którym się zamieszkuje), gdzie zawsze czekało sporo atrakcji i ciekawych wrażeń.

LATO WNUKÓW I DZIADKÓW

Klub „Józefinka”, którego tradycją stały się spacery pokoleń do pobliskiego Parku Śląskiego, tym razem również Akcję Lato otworzył dla wszystkich – tak więc dzieciom w wielu wakacyjnych atrakcjach towarzyszyli dorośli i seniorzy. Tym bardziej, że właśnie lwia część atrakcji tegorocznej kanikuły, to wycieczki i spacery.

Bardzo cenną inicjatywą są organizowane od wielu miesięcy przez „Józefinkę”, z okazji 60-lecia Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, spacer po osiedlach wzniesionych przez Jubilatkę (tym razem odwiedzono os. Graniczna zachwycając się domami Małego Stawu i spacerowano po os. Śródmieście), a także w ogóle poznawcze eskapady po mieście. No i właśnie, czy to nie znakomity pomysł, aby odbywały się one w szerszym wiekowym gronie. Starsi nie tylko ułatwiają upilnowanie młodszej części wycieczki, ale i dodadzą swoje wspomnienia. A przecież i oni chętnie poznają

pierwszy budynek wybudowany przez KSM (oddany do użytku w 1960 r.) przy ul. Plebiscytowej 38-42, będący częścią osiedla Śródmieście. Przybliżyliśmy też uczestnikom Akcji Lato'2017 historię Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, założonej w 1957 r. W kilkumiesięcznym cyklu odwiedziliśmy 17 zbudowanych przez KSM osiedli.

Odwiedzając zaś je, „Józefinka” starała się „upiec” jeszcze jakąś przysłowiową pieczeń przy okazji i zaglądała do pobliskich, ciekawych miejsc. Na przykład odwiedzając os. im. Zgrzeźbionka zająrzała do Parku Kościuszki pod Wieżę Spadochronową i do kościółka św. Michała Archaniola, a na osiedlu Gwiazdy – powędrowała pod wspaniały budynek siedziby Narodowej Orkiestry Symfonicznej PR, by potem pobawić się w zielonych labiryntach Międzynarodowego Centrum Kongresowego. I tak było w przypadku każdej z wizyt na osiedlach KSM. Wrażeń więc było moc, a i pozostało z tych spacerów przekonanie, jak pięknie jest w częściach miasta wzniesionych przez KSM i jak atrakcyjne mają one otoczenie.

Koniecznie trzeba wspomnieć i o tym, że „Józefinka” oczywiście ze specjalną uwagą potraktowała Wełnowiec – Józefowiec, czyli swoje „włości”. Choć skądinąd wszystkim są znane tamtejsze tereny

Te wędrowki stanowiły charakterystyczny rys minionych wakacji z klubem „Józefinka”, ale przecież nie wypełniły w zupełności czasu kanikuły. Musiał się przecież znaleźć czas na zabawy i gry na świeżym powietrzu. Jeździła więc „Józefinka” na Bugłę, na kąpielisko Rolna, do Aquadromu w Rudzie Śląskiej, a na koniec urządziła superzabawę plenerową „Zegnajcie wakacje – witaj szkoło na wesoło” z udziałem klaunów Ruperta i Rico, a przede wszystkim z udziałem wielu mieszkańców KSM.

Niezwykle bogata, wycieczkowa oferta Działu Społeczno-Kulturalnego KSM, stanowiła znakomite wzbogacenie klubowych planów w wyprawach poza Katowice. „Józefinka” korzystała z niej pełnymi garściami. Józefinkowicze byli więc w grodzie rycerskim w Byczynie, gdzie obejrzeni pokaz walki mieczami, strzelanie z łuku, gdzie spróbowali jak się pisze gęsim piórem, poznali technikę wytwarzania papieru czerpanego. Pojechali też do Opola, by pospacerować po tamtejszym skansenie oraz odwiedzić ZOO. Znaleźli czas na wyjazd do Brennej, by tam cwałować (noo, chyba się... zagalopowałam) na koniach oraz odbyć smakowite warsztaty w chlebowej chacie, zobaczyć eksponaty muzeum rolnictwa. Oczywiście nie opu-

ścili Józefinkowicze także wyprawy do Miasteczka Twinpigs w Żorach.

Z równym zapalem uczestniczyli we własnych wycieczkach. Odkrywali ślady przeszłości na Szlaku Orlich Gniazd, zwiedzali Ojcowski Park Narodowy, nie omijając rzecz jasna zamku na Pieskowej Skale oraz tajemniczych jaskiń i wspaniałych, krasowych form skalnych. Szczególnie zapadła w pamięć wizyta w Sanktuarium Matki Bożej Leśniewskiej. Wielu miłych wrażeń dostarczyły też wypadki do zamku w Będzinie, gdzie zwiedzano podziemia i wykopaliska

Galeria Szyb Wilson była następnym miejscem, w którym dzieci miały okazję ujawnić swoje zdolności, fantazję i kreatywność. Obejrzenie tamtejszej wystawy poprzedziło prace nad interesującymi kolażami, które własnoręcznie wykonaliby. Podczas drugiej wizyty, na którą z chęcią się wybrali, pracowali przy sztalugach malując ulubione zwierzęta. Praca Anny Chirowskiej zdobyła nawet nagrodę!

„Malowanie światłem i cieniem”, czyli malowanie piaskiem – to warsztaty, w których dzieci wzięły udział odwiedzając Muzeum Górnośląskie w By-

za bardzo udane. W każdym razie Katowice nie mają już tajemnic, których nie odkryliby mali klubowicze z Gwiazd. A zaczęło się od wspólnych gier i zabaw w klubie, podczas których dzieci lepiej się poznały i zawiązały ze sobą przyjaźnię. W czasie ładnej pogody Gwiazdowicze chętnie wychodzili w teren, na boisko, do parku oraz na dalsze wycieczki, a gdy pogoda zawodziła, najróżniejsze zabawy plastyczne wymyślała pani Agnieszka, by nawet w czasie deszczu nie było nudno. Królowała wtedy włóczka, z której uczestnicy zajęć robili pomponiaki – czyli tajemnicze



W Akademii Muzycznej dla gości z Klubu „Centrum” grał osobiście prof. J. Gembalski

oraz oglądano wystawy, do Pałacu Mieroszewskich, w którym nasi klubowicze m.in. wzięły udział w warsztatach „Budujemy Mirmilowo”, czy do Starego Młyna w Żarkach.

Z DAŁA OD KOMPUTERA

Giszowieckie Centrum Kultury przygotowując plan tegorocznej Akcji Lato miało na celu głównie coś, co wydawałoby się nieosiągalne: oderwać dzieci od ekranów komputerów, tabletów i komórek. Ruch na świeżym powietrzu (na boisku pobliskiego gimnazjum), zaaranżowane tam gry i zabawy okazały się doskonałym magnesem dla najmłodszych. Gra w „zbijanego”, święciła największe tryumfy. Chociaż upał i wysiłek wycisnęły ostatnie poty, dzieciaki zawsze miały ochotę zagrać jeszcze raz. Pierwszy krok do oswobodzenia ich z niewoli elektroniki był uczyniony! Udział w zajęciach i warsztatach realizowanych przez różne muzea i galerie, stanowił kolejne posunięcie w tym zbożnym celu.

– Na szczęście coraz więcej profesjonalnych placówek kulturalnych posiada takie oferty, także w okresie wakacji – stwierdziły z ulgą panie z GCK. – Większość warsztatów, w których uczestniczyła grupa naszych dzieci (średnio 18 dziennie) poprzedzało obejrzenie wystawy, po której przewodnikiem był realizujący zajęcia. Potem przystępowaliśmy do pracy.

Na przykład po wizycie w Muzeum Miasta Katowice (oddział w Nikiszowcu), zainaugurowanej prezentacją multimedialną o sztuce ulicznej oraz obejrzeniu wystawy fotografii Marka Lochera pt. „Podziemia Nikiszowca – Naszo Gruba” młodsi giszowiec wzięli udział w warsztatach „Mozaika”. Każdy z uczestników samodzielnie wykonał nietypową mozaikę, bo za materiały posłużyły masa solna i metalowe śrubki, podkładki itp. elementy. Z kolei w Muzeum Śląskim, obejrzenie wystawy malarstwa ze szczególnym uwzględnieniem portretów stanowiło inspirację podczas warsztatów zatytułowanych „Portret, autoportret, odbicie”. W sali prezentującej instalację z luster nasi zwiedzający namalowali autoportrety, z czego byli tyleż dumni, co i niejednokrotnie rozbawieni.

Eskapada dzieci z „Juwenii” i ...

tomiu. Instruktorka prowadząca zajęcia opowiedziała i zaprezentowała na odpowiednio podświetlonym ekranie, jak się do tego zabrać, a potem wzięto się do twórczego działania. Powstała praca utrwalona fotografią. W bytomskim muzeum odbyły się jeszcze drugie superwarsztaty z udziałem przybyszów z Giszowca – a mianowicie zatytułowane „Zmysły ludzi i zwierząt”. Prowadząca instruktorka w bardzo wesoły sposób opowiedziała o zmysłach. Nie zabrakło też ciekawych doświadczeń. Z zasłoniętymi oczami chętni uczestnicy dotykali, smakowali, wąchali! Pod wpływem sugestii niektórzy nawet smakując sól czuli kwasek cytrynowy! Takie to rzeczy, wydawałoby się nie do pomyślenia, odkrywały nasze dzieci, więc nie dziwne, że spędzony w muzeum czas uznali za świetne urozmaicenie wakacyjnych dni.

Nie inaczej oceniono wyprawę do Pałacu Mieroszewskich w Będzinie, gdzie po obejrzeniu wystawy „Kajko i Kokosz – komiksowa archeologia” oraz po prezentacji multimedialnej na temat nieistniejących już grodów i zamków, każdy z uczestników zbudował swój własny gród. Materiałami budowlanymi były: styropian, plastelina, wykałaczki, rolki papierowe, kamienie itp. Powstały bardzo ciekawe prace!

Na szczególną uwagę zasługiwały warsztaty „Z życia pszczoł”, na które Giszowieckie CK udało się do Śląskiego Ogrodu Botanicznego w Radzionkow. Po świetnie przygotowanej, kameralnej prelekcji wszystkie dzieci zrozumiały, że ludzie na Ziemi będą żyć póty – póki żyć będą pszczoły!

Przyniesiony przez prowadzącą koszyk pełen różnorodnych produktów które dzieci posegregowały na powstałe z udziałem pszczoł i bez ich udziału udowodnił, jak ważne jest dbanie o środowisko! Większość produktów bowiem posiadała składniki istniejące dzięki pracy pszczoł.

WAKACJE MAŁYCH ODKRYWCÓW

Wakacje to czas przygód, promieni słonecznych, nowych przyjaźni i... odkrywania! Takie założenie przyjął Klub „Pod Gwiazdami”, tego się trzymał i ostatecznie stwierdził, że tegoroczne „Wakacje Małych Odkrywców” zdecydowanie należy uznać

... z „Józefinki” do miasteczka Twinpigs w Żorach

stworci zaprojektowane i własnoręcznie wykonane. Były też włóczkowe ośmiornice, a nawet psy i koty! Tak było, kiedy aura nie zachęcała do opuszczenia przytulnej siedziby klubowej.

Kiedy zza okna uśmiechało się słońce – planów było moc. Bardzo często Gwiazdy kierowały swoje kroki do muzeów, tam, gdzie aż kipi od tajemnic, od rzeczy, które poruszają wyobraźnię, zadziwiają, frapują. Pierwsza z wizyt w Muzeum Historii Katowic może być postrzegana, jako kontrowersyjna, młodsi Gwiazdowicze zostali bowiem zaprowadzeni na ekspozycję obrazów Zdzisława Beksińskiego. Pani Agnieszka twierdzi, że jeśli ma się dobrego przewodnika, nawet z dziećmi można rozmawiać o sztuce, również takiej, jaką jest twórczość owego mrocznego artysty. Dowiedli tego klubowicze z Gwiazd.

– Najpierw próbowano domyślić się, jakie emocje towarzyszyły artyście w tworzeniu obrazów, a następnie samodzielnie rysowano głowy pełne marzeń – wyobrażeń. Prace dzieci z Gwiazd zdecydowanie były bardziej kolorowe, niż pana Beksińskiego i chyba mniej tajemnicze – podsumowała to doświadczenie pani Agnieszka.

Druga wizyta w Muzeum Historii Katowic była odkrywaniem tego, jak kiedyś mieszkali bogaci Ślązacy, jakie mieli meble, obrazy, stroje i... czym się bawili. Bo właśnie o historię pluszowego misia w tym spotkaniu z muzealnymi zbiorami chodziło.

Wreszcie kolejny cel, po sąsiedzku – Muzeum Śląskie. Najpierw w galerii malarstwa polskiego dzieci oglądały portrety autorstwa znanych artystów, następnie poszły do galerii jednego dzieła, gdzie aktualnie wystawiana jest instalacja Daniego Karavana – izraelskiego rzeźbiarza. Dzieciom bardzo podobała się sala wyłożona lustrami, choć chodzenie po tej szklanej powierzchni wcale nie było łatwe, gdyż widziało się swoje odbicie w suficie, podłodze i wszystkich ścianach dookoła... Na koniec nasze małe Gwiazdy próbowały narysować autoportret.

(Dokończenie na str. 16-17)



Z klubu „Centrum” na występ kabaretowy w Siemianowicach Śląskich



Wycieczka z „Juwenii” do Opola



Dzieci z GCK budują gród na zajęciach w pałacu w Będzinie

BO WAKACJE SĄ OD TEGO, BY BAWIĆ SIĘ NA CAŁEGO!



Niczym na straganie zgromadzono w „Józefince” warzywa do smakowitego wykorzystania

(Dokończenie ze str. 15)

Następna wyprawa do Muzeum Śląskiego, była czymś w sam raz dla małych odkrywców. Niedawno oddana przestrzeń edukacyjna „Śladami Tomka” przeniosła dzieci w świat bohatera powieści Alfreda Szklarskiego – Tomka Wilmowskiego. Co prawda tylko nieliczne dzieciaki czytały już jakąś książkę o przeżyciach Tomka, ale wszystkie śmiało ruszyły w wir przygody rozwiązując zadania postawione przez przewodniczkę.

Bardzo ciekawą podróżą okazała się wspólna wycieczka z rówieśnikami z Giszowieckiego CK do Śląskiego Ogrodu Botanicznego w Radzionkowie, aby poznawać tajemnice pszczoł. Również razem z kolegami z GCK Gwiazdowicze byli na wyprawie na „Dziki Zachód”, czyli w miasteczku kowbojskim Twinpigs w Żorach. Największą przyjemność sprawiły strzelanie z łuku oraz karabinków wodnych, a także plukanie złota. Inscenizacja życia na dzikim zachodzie trochę wystraszyła niektórych odkrywców, wszak nie każdy lubi odgłos strzałów. Ale strach przegoniły wesołe zabawy gonitwy po placu zabaw i wszyscy wrócili zadowoleni.

Drugi miesiąc wakacji stanowił kontynuację „Lata małych odkrywców”. Poznali nowo otwarty Wodny Plac Zabaw w Dolinie Trzech Stawów, innym razem doskonalili się w pływaniu na miejskim kąpielisku Bugla. Pod koniec wakacji wybrali się do Izby Leśnej w Katowicach-Panewnikach. Pani leśnik uczyła, po czym rozpoznać żmiję i czemu kleszcze są niebezpieczne. Znała odpowiedź na każde nasze pytanie. Po lekcji i krótkim posileniu się kielbaskami ruszono do lasu na pobliską ścieżkę dydaktyczną.

Pożegnanie wakacji było bardzo huczne. Najpierw dzieci obejrzały przedstawienie grupy teatralnej „Lufcik na korbkę” pt. „Zwierzęca przygoda A' Mateusza”, który miał za zadanie przygotować dzieci do nadchodzącego roku szkolnego. Następnego dnia żegnały się z wakacjami na dobre, a żeby tę trudną chwilę jakoś sobie „osłodzić” przygotowały kruche ciasteczka. Po raz ostatni w Akcji Lato oddały się ulubionym grom i zabawom, po raz ostatni chwyciły za nożyczki i klej,



Na nowych boiskach, powstałych z pieniędzy Budżetu Obywatelskiego, Gwiazdowicze chętnie spędzali czas

NA ŚWIEŻYM POWIETRZU

by na koniec poszukać skarbów specjalnie przygotowanych i ukrytych przez panią Olę.

„Trzynastka” postanowiła w wakacje solidnie przewietrzyć swoje dzieciaki. Już impreza inauguracyjna zaplanowana była pod chmurką i rozgrywała się na... „Dzikim Zachodzie”. W dalsze pogodne i gorące dni chodziła na kąpielisko „Bugla”, nie przepuściła otwarcia wodnego placu zabaw w Dolinie Trzech Stawów oraz okazji, by poszaleć w parku wodnym Aquadrom w Rudzie Śląskiej. Z ogromną chęcią Trzynastkowicze brali udział w wycieczkach organizowanych przez Dział Społeczno-Kulturalny KSM. Pojechali więc do Brennej, gdzie jeździli na koniach oraz odwiedzili Chlebową Chatę w Górkach Wielkich, wyruszyli do Grodu Rycerskiego w Bieczynie, a także do Miasteczka Westernowego Twinpigs w Żorach.

Byli też w najśłodszym miejscu na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, czyli w Manufakturze Słodczy Hokus-Pokus w Żarkach. Tam dzieci oglądały jak z bezbarwnego syropu ugotowanego z cukru, poprzez napowietrzanie, powstaje biała masa do formowania lizaków i cukierków. Następnie panie do białej masy dodawały różne barwniki i po dokładnym wymieszaniu powstały masy o różnych kolorach. Dzieci samodzielnie robiły lizaki dwukolorowe biało-czerwone o smaku truskawkowym. Każde dziecko z warsztatów wychodziło z własnoręcznie zrobionym lizakiem i przeważnie jeszcze z innymi o różnych kolorach i kształtach ze sklepiku.

Jak i inne bratnie kluby „Trzynastka” nie omieszczała odwiedzić Muzeum Historii Katowic, zawędrowała też do Pałacu Młodzieży. Czystym celem jej wypraw była kręgielnia i Park Śląski. Jej dzieci brały udział w zajęciach w Skansenie oraz w Planetarium, a także wybrały się na przejażdżkę kolejką „Elka”.

Trzynastkowicze zresztą wcale nie musieli wyruszać daleko poza klub, aby przysporzyć sobie wspaniałych wrażeń. Czasem wystarczyło wyjść po prostu na najbliższe podwórkę, by spotkać się z wolontariuszami Akademii Animatora Podwórkowego z Centrum Aktywności Lokalnej. Prowadzili oni bowiem ciekawe zajęcia np. uczyli robić bardzo duże bańki mydlane.



Namalowanie swego portretu nie jest niemożliwe - a przekonali się o tym w Muzeum Śląskim dzieci z Gwiazd

W zależności od rodzajów sznurków powstawały wielkie pojedyncze bańki lub chmura baniek, która bardzo ciekawie wyglądała wśród goniących je dzieci. Innym razem sympatyczni wolontariusze uczyli nasze dzieci robić ciekawe kształty z długich cienkich balonów.

Oczywiście kiedy tak ciągle gdzieś się maszeruje, to urozmaicheniem jest... pozostanie w klubowym zaciszu. „Trzynastka” robiła tak jednak tylko, jak się rzekło, dla odmiany, albo z powodu brzydkiej pogody. Wtedy też było ciekawie, bo dzieci robiły np. z gliny różne figurki, które po wyschnięciu malowały wybranymi kolorami, albo innym razem, wykorzystując różne ziarna, tworzyły piękne, kolorowe mandale. Wreszcie wykonywały obrazy przestrzenne do których zostały wykorzystane wcześniej zebrane i wysuszone trawy.

Szczególnym urozmaicheniem wakacyjnych dni były dla Trzynastkowiczów III Dni Zawodzia, na których znalazła się wystawa z okazji 60-lecia Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, przygotowana przez panie pracujące w Klubie „Trzynastka” przy pomocy państwa Marii i Edwarda Ziębów i pani Teresy Darnowskiej.

Na siedmiu sztalugach umieszczono 14 plansz z fotografiami przedstawiającymi działalność Klubu „Trzynastka” od roku 1986. Na stolikach były także rozłożone kroniki opisujące działalność klubu od roku 1980. Zdjęcia na planszach przypominały działalność artystyczną klubu, ukazywały Zawodzie na starych fotografiach, przywoływały wakacje sprzed lat, rozgrywki sportowe, wczasy dla seniorów itp.

Przygotowanie wystawy wymagało wiele pracy. Zwiedzający, oglądając zdjęcia, starali się rozpoznać siebie z dawnych lat. Jedną z pań na planszy „Zawodzie na starych fotografiach” rozpoznała swoją babcię Katarzynę Śmigiel urodzoną ok. 1880 roku. Z wystawą zapoznał się również prezydent Katowic Marcin Krupa, który przybył na otwarcie imprezy. Pogratulował nam różnorodnej działalności. Mamy nadzieję, że wystawę zobaczy jeszcze sporo osób – powiedziała pani Alicja.

Z WESOŁYMI KLOWNAMI

Festyny na świeżym powietrzu, to ulubione zajęcia dzieci korzystających z oferty klubu „Juwenia”. W ciągu roku szkolnego na wieść o nich, najmłodszy zjawiają się licznie, no to w wakacje także nie chcia-



Plenerowa zabawa z klaunami w „Józefince”



„Józefinka”: Manufaktura Słodkości w Żarkach - warsztaty- robimy lizaki



Schwytanie bańki mydlanej wcale nie jest łatwe - o czym przekonali się młodzi Trzynastkowicze

łyby sobie odmawiać tej formy rozrywki. Tak więc klub na osiedlu im. Kukuczki miał wakacje – można powiedzieć – uśmiechnięte, jak buzie kłownów, stałych towarzyszy festynów.

„Juvenia” w czasie kanikuły zorganizowała cztery festyny. Jednym z nich była zabawa „pod dyktando” Krisa – osobnika bez wątpienia należącego do ulubionej przez dzieciaki grupy artystów, których jedynym i najpoważniejszym celem jest bardzo niepoważne zachowanie, mające rozbawić dzieci, sprawić, aby spędziły uśmiechnięte, bez troski chwile. Tym razem Kris przywdział pozę przybysza z Dzikiego Zachodu, tak więc wszelkie proponowane przez niego zabawy nawiązywały do wspomnianej krainy. Było na przykład ujeżdżanie koni – ale jak się domyślamy – pani Wiola nie pozwoliłaby w żadnym razie na niebezpieczne przygody, więc owe mustangi były statecznymi w istocie... plastikowymi rumakami. W tej sytuacji rzucanie lassem, aby złowić konika, nie było aż tak trudne, jak w przypadku prawdziwych mieszkańców prerii.

Dwa festyny prowadził pan Grzesiek, który z kolei postanowił roztańczyć dzieciaki. Było wówczas tanecznie i bardzo dynamicznie. „Wakacyjne szaleństwa z panem Kamilem” były czwartym festynem. Popisy kłowna, przetykane były rozmaitymi, wesołymi zabawami i grami. Rzucono do celu, przeciągano linę, a kalorie uzupełniano darmową watą cukrową, która co poniektórym na buziach osiadała w postaci brody, podobnej do tej, jaką noszą krasnoludki. Kiedy nie było takich z pompą festynów – były inne zabawy, też radosne i ciekawe. Dziewczynki np. bardzo lubiły konkursowe popisy na skakankach, albo grę w gumę.

Wakacje, to z reguły czas podróży, więc „Juvenia” wybierała się na wycieczki. Oczywiście z radością

Koszutce stanowiła wizyta w Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego. Klubowicze zwiedzili m.in. „serce” Akademii – słynną Aulę im. Bolesława Szabelskiego z zabytkowymi polichromiami oraz podziemia Akademii mieszczące Muzeum Organów.

Po Akademii oprowadzał nas osobiście jej były rektor, prof. Julian Gembalski, kompozytor i wirtuoz organów, twórca muzeum tych instrumentów – opowiada pani Irena. – I dla naszej grupy zagrał minikoncert – wariacje organowe, ukazując nam możliwości muzyczne tego okazałego instrumentu. W podziemiach budynku podziwialiśmy bogatą kolekcję fisharmonii i organów, instrumentów o wartości historycznej, które dzięki prof. Gembalskiemu udało się ocalić od zniszczenia. Poznaliśmy historię powstania instrumentów, mechanizm ich działania, budowę oraz bogatą dokumentację historyczną. W podziemiach mieliśmy również okazję wysłuchać brzmienia historycznych i jeszcze działających organów i jednym z najstarszych egzemplarzy fisharmonii – młodszej siostry organów.

Innego rodzaju muzyczne wrażenia czekały na naszych klubowiczów podczas wieczoru z muzyką i humorem w Muzeum Miejskim w Siemianowicach. Recital piosenki hiszpańskiej w wykonaniu Krystyny Friedek-Dwornik przeplatał się z programem kabaretowym w wykonaniu Piotra Dwornika i Jana Litwińskiego przy wótrze muzycznym Bohdana Wantuły. Kolejnym, siemianowickim akcentem muzycznym w letnich zajęciach klubu Centrum był koncert „Wszystko co kocham” w tamtejszym amfiteatrze. Tym razem wysłuchano, dobrze się przy tym bawiąc, koncertu artystki scen operetkowych i musicalowych Nairy Aywaizayn z Armenii.

Potem przyszła kolej na dawny Szyb Kopalni „Wieczorek”, dawną cechownię, markownię i pomieszczenia podwieszanej szatni, a obecnie Galerii „Szyb Wilson”. Na dużej przestrzeni była eksponowana wystawa sztuki współczesnej oraz sztuki naiwnego spojrzenia. Dużym zaskoczeniem była nowoczesna forma prezentacji obrazu „Dawniej i dziś” w technice trójwymiarowej. Zwiedzając wystawę prac malarzy nieprofesjonalnych z całego świata „Art Naif Festiwal” Centrumowicze znaleźli się w surrealistycznym świecie snów i doznań artystów, rozbudzających ciekawość i zachęcających do uruchomienia wyobraźni. W jednym z pomieszczeń pod nazwą „Ogrody Pawła Garncorza” zapraszał do swojego świata, czarującego kolorem i kreską osobieście właśnie Paweł Garncorz, nazywany młodym Nikiforem, bardzo twórczy i utalentowany.

W bardziej odległe czasy przeniosła naszych klubowiczów wycieczka do Będzina. Ruszyli tam z przewodnikiem, by odkrywać tajemnice podziemi, drażnionych tuneli i korytarzy z okresu okupacji hitlerowskiej. Z kolei wycieczkowicze udali się na zwiedzanie Pałacu Mieroszewskich a po drodze podziwiali Zamek Będziński, po czym z przyjemnością odpoczywali w cieniu drzew w parku.

Wycieczka do Ogrodu Botanicznego w Mikołowie stanowiła wstęp do bloku zajęć typowo rekreacyjnych. W mikołowskiej oazie zieleni, spacerując ścieżkami dydaktycznymi poznawali rzadkie okazy drzew iglastych, liściastych, krzewów, ogród kamienny z suchą rzeką, ogród czterech pór roku, bór sosnowy, wrzosowisko, murawy. Po niej „rozwiązał się worek” ze spacerami do Ośrodków Wypoczynkowych takich jak Paprocany, „Rzęsa”, „Rybaczówka”, po terenach leśnych i parkach (Murcki, Giszowiec, Kościuszki, Zadolę,



Seniorki z „Centrum” polubiły grę w kręgle w Gravitacji



„Trzynastka” (z lewej) i „Józefinka” (z prawej): podczas wycieczki do Grodu Rycerskiego w Bieczynie



Dzieci z GCK odwiedziły Ochaby



Trzynastkowicze korzystali z nowo otwartego Wodnego Placu Zabaw w Dolinie Trzech Stawów



Dzieci z „Józefinki” przed zamkiem w Pieskowej Skale

przylączyła się do tych organizowanych przez Dział Społeczno-Kulturalny KSM, ale też sama je urządziła. Jedną z nich np. była eskapada do Osikowej Doliny w Koziegłowach. Tam wszystko jest z osikowych wiorów – kwiatki, bajkowe postaci, bombki. Na warsztatach dzieci samodzielnie wykonały kolorowe papugi i koszyczki, miały więc miłe pamiątki po tej wizycie w czarowanym świecie barwnych ozdób. Wyjazd do Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach podobał się zwłaszcza chłopakom, bo którzy z nich nie chciał być strażakiem?! Wycieczka do Pszczyny, gdzie oko w oko można było stanąć z królem polskich lasów, dostojnym żubrem, także pozostawiła wspaniałe wrażenia. Łącznie mali klubowicze z Juvenii aż 13 razy wyruszyli na wycieczki i nie była to feralna trzynastka, bo do dzisiaj przechowują z wypraw miłe wspomnienia

Z HISTORIĄ I MUZAMI

Po muzyczne, po plastyczne doznania sięgali w te wakacje bywalcy Klubu „Centrum”, a jakby tego było mało jeszcze przemierzali historyczne szlaki. Pełną wrażeń inaugurację Akcji Lato w klubie na

Interesująco spędzili czas wycieczkowicze z Centrum w nowo otwartych budynkach Muzeum Śląskiego – dawniej stolarni, gdzie w przyjaznej przestrzeni połączono naukę z zabawą oraz w budynku dawnego magazynu odzieżowego mieszczącego Centrum Scenografii Polskiej. W dalszej części pobytu w Muzeum Śl. poprzez Galerię Sztuki Polskiej oraz Galerię Sztuki Sakralnej nasi klubowicze przenieśli się do odległych czasów historii Śląska oraz bliższych – epoki PRL, która dla wielu stanowiła podróż sentymentalną w czasy młodości. Kolejny historyczny szlak zawiodł naszych klubowiczów do Nikiszowca. Spacerując pod arkadowymi podcieniami, zaglądając do podwórek, podziwiali charakterystyczne zdobienia, czerwone obramowania okien, ukwiecone balkony, kwiatową mozaikę przy budynku poczty. Odczuwając magię tego miejsca, po zwiedzeniu kościoła św. Anny udali się do Galerii „Magiel”, by zwiedzić wystawę „U nos w domu na Nikiszu”. Tam obejrzeli wnętrza mieszkania śląskiego oraz wystawę „Woda i mydło najlepsze bielidło” przypominającej pralnię i magiel na Nikiszu.

Siemianowice Śl., Park Budnioka itd). Wyjście do Parku Etnograficznego w Chorzowie miało dodatkowe walory – odkrywano na nowo uroki dawnej polskiej wsi. W jednej z chat gośczonego u znanego rzeźbiarza ludowego Franciszka Wójtowicza, podziwiając jego bogatą kolekcję sztuki dekoracyjnej i użytkowej wykonanej w drewnie.

Nie brakło wśród klubowych zajęć (bo i nie pogodnie dnie bywały) gier logiczno-strategicznych w siedzibie „Centrum”, ale też i w plenerze, gwooli odpoczynku po wędrowce. Organizowane były również wyjścia do Kręgielni „Gravitacja”, a podczas wyjątkowo niesprzyjającej pogody organizowano m.in. spotkania filmowe, muzyczne oraz związane z podróżami i turystyką pt. „Letnie ogrody w obiektywie”. Zaś finałem letniego wypoczynku była biesiada z pieczeniem kiełbasek i krupnioków.

Zebrała:
EWA ŻARKOWSKA

MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA

(LICENCJONOWANY POŚREDNIK)

Nr licencji Prezesa Zarządu KSM 1263; Nr licencji Kierownika MBP 1271

40-168 KATOWICE, ul. Klonowa 35 c

(w siedzibie dyrekcji KSM)

☎ 20-84-739 oraz 20-84-740, fax 20-84-805

e-mail: zarzad@ksm.katowice.pl

Czynne w dni powszednie:

poniedziałki i czwartki od 8⁰⁰ do 16⁰⁰,

wtorki i środy od 8⁰⁰ do 17⁰⁰, piątki od 8³⁰ do 14³⁰

www.ksm.katowice.pl

DLA OSÓB ZAINTERESOWANYCH USŁUGAMI W ZAKRESIE OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

INFORMACJA – OFERTA

SZANOWNI PAŃSTWO,

Serdecznie zapraszamy do korzystania z usług świadczonych przez spółdzielcze – Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa. Uprzejmie informujemy, że zajmujemy się sprzedażą oraz wynajmem różnego rodzaju nieruchomości (mieszkania, domki, działki, sklepy, lokale handlowe, obiekty komercyjne, powierzchnie biurowe, magazyny, działki gruntowe itp.), w szczególności:

- ☞ pośredniczymy i działamy w imieniu i na rzecz naszych klientów – zainteresowanych nabyciem lub zbyciem lokali mieszkalnych, użytkowych, nieruchomości gruntowych itp.;
- ☞ posiadamy interesujące oferty z własnych inwestycji Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w zakresie lokali mieszkalnych, nowych domków jednorodzinnych (w atrakcyjnych dzielnicach Katowic) – możliwość negocjowania ceny, warunków zapłaty, decydowania o rodzaju ich wykończenia i wyposażenia;
- ☞ oferujemy do nabycia lokale spółdzielcze (z wtórnego obrotu i z „odzysku”) w ramach przetargów na ustanowienie odrębnej własności tychże lokali;

- ☞ zajmujemy się wynajmowaniem lokali użytkowych na prowadzenie działalności usługowej, handlowej, biurowej itp., wydierżawianiem terenów na cele usługowe, i inne;
- ☞ przeprowadzamy procedury zakładania ksiąg wieczystych dla właścicieli domów i mieszkań, a także posiadaczy spółdzielczych praw do lokali;
- ☞ pomagamy w regulowaniu stanów prawnych nieruchomości oraz w uzyskaniu stosownych dokumentów i pozwoleń koniecznych do obrotu nieruchomościami; współpracujemy z geodetami, architektami, kancelariami notarialnymi;
- ☞ pomagamy w uzyskaniu korzystnych ofert dla kredytów bankowych, zwłaszcza hipotecznych;
- ☞ realizujemy usługi w zakresie rzeczoznawstwa majątkowego;
- ☞ oferujemy kompleksową profesjonalną obsługę pośrednictwa w kupnie, sprzedaży i wynajmie lokali z zasobów Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz innych, w tym na zlecenie osób fizycznych.

LOKALE MIESZKALNE Z NOWEJ INWESTYCJI KSM

„REKREACYJNA DOLINA-MAŁY STAW”

DO SPRZEDAŻY ZA GOTÓWKĘ – NA RATY

- | | | | |
|-------------------|----------------------|--------|------------|
| 1. UL. PUŁASKIEGO | 84,49 m ² | 4 pok. | III piętro |
| 2. UL. PUŁASKIEGO | 69,67 m ² | 3 pok. | II piętro |
| 3. UL. PUŁASKIEGO | 56,78 m ² | 2 pok. | I piętro |

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY OD OSÓB FIZYCZNYCH

- | | | | |
|----------------------|----------------------|--------|------------|
| 1. UL. KOBYLIŃSKIEGO | 47,30 m ² | 2 pok. | I piętro |
| 2. UL. SIKORSKIEGO | 57,00 m ² | 3 pok. | VII piętro |
| 3. UL. KARPACKA | 60,00 m ² | 3 pok. | IV piętro |
| 4. UL. 1-MAJA | 55,30 m ² | 2 pok. | II piętro |
| 5. UL. GRANICZNA | 63,00 m ² | 3 pok. | IV piętro |

LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDAŻY

OD OSÓB FIZYCZNYCH

UL. WROCŁAWSKA 60,00 m² parter

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA OD OSÓB FIZYCZNYCH

UL. HALLERA	36,63 m ²	2 pok.	I piętro
UL. GRAŻYŃSKIEGO	50,00 m ²	3 pok.	VI piętro
UL. MODRZEWIOWA	48,25 m ²	2 pok.	wys. parter

LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA LUB SPRZEDAŻY

W PAWILONIE WOLNOSTOJĄCYM

- Osiedle „Wierzbowa”, Dział Gosp. Mieniem tel. 208-47-09(10, 11)*
- | | |
|--|---|
| 1. BRZOZOWA 50 | 121,50 m ² parter |
| <i>Osiedle „Janów”, Dz. Gosp. Mieniem tel. 208-47-09(10, 11)</i> | |
| 2. ZAMKOWA 45 | 127,22 m ² I piętro |
| 3. ZAMKOWA 45 | 94,14 m ² parter |
| <i>Osiedle „Centrum”, Dz. Gosp. Mieniem tel. 208-47-09(10, 11)</i> | |
| 4. ORDONA 7 | 166,90 m ² I piętro
(+ piwnice 65,30 m ²) |

W BUDYNKU MIESZKALNYM

- Osiedle „Superjednostka”, Adm. tel. 203-75-46, 203-63-41*
- | | |
|---|--------------------------------|
| 5. AL. KORFANTEGO 16 | 46,40 m ² podziemie |
| 6. AL. KORFANTEGO 16 | 47,60 m ² podziemie |
| <i>Osiedle „Giszowiec”, Administracja tel. 256-03-38, 209-25-19</i> | |
| 7. MIŁA 5 | 15,10 m ² parter |
| 8. MIŁA 5 | 30,00 m ² parter |
| 9. MIŁA 14 | 12,50 m ² parter |
| 10. MIŁA 16 | 12,50 m ² parter |

- | | |
|-------------------|------------------------------|
| 11. MIŁA 22 | 12,87 m ² parter |
| 12. MIŁA 26 | 9,12 m ² parter |
| 13. MIŁA 30 | 14,00 m ² parter |
| 14. MIŁA 30 | 11,80 m ² parter |
| 15. MIŁA 34 | 18,20 m ² parter |
| 16. MIŁA 38 | 15,00 m ² parter |
| 17. WOJCIECHA 7D | 22,10 m ² X p. |
| 18. WOJCIECHA 36 | 125,75 m ² parter |
| 19. WOJCIECHA 53B | 7,20 m ² X p. |
| 20. KARLICZKA 3 | 14,03 m ² parter |
| 21. MYSŁOWICKA 22 | 5,40 m ² parter |

Osiedle „Ściegiennego”,

Administracja tel. 250-06-52, 250-29-26

- | | |
|---------------------|------------------------------|
| 22. JABŁONIOWA 42 | 38,60 m ² piwnica |
| 23. ROŻANOWICZA 1 | 66,00 m ² parter |
| 24. JÓZEFOWSKA 88 | 12,63 m ² parter |
| 25. JÓZEFOWSKA 96 | 12,80 m ² parter |
| 26. JÓZEFOWSKA 98 | 19,30 m ² parter |
| 27. JÓZEFOWSKA 116A | 30,40 m ² parter |

Osiedle „HPR/Śródmieście”,

Administracja tel. 251-25-93, 251-40-39

- | | |
|---------------------|------------------------------|
| 28. SOKOLSKA 33 | 30,84 m ² XI p. |
| 29. LUBUSKA 8 | 58,10 m ² parter |
| 30. LUBUSKA 8 | 55,10 m ² parter |
| 31. ŁUŻYCKA 2a | 58,10 m ² parter |
| 32. KARPACKA 2 | 78,45 m ² parter |
| 33. KARPACKA 6 | 58,20 m ² parter |
| 34. KARPACKA 9 | 59,26 m ² parter |
| 35. KUJAWSKA 3 | 54,30 m ² parter |
| 36. KUJAWSKA 3A | 13,30 m ² parter |
| 37. KUJAWSKA 3B | 54,80 m ² parter |
| 38. SANDOMIERSKA 21 | 121,30 m ² parter |

Osiedle „Gwiazdy”, Administracja tel. 258-74-59

- | | |
|-----------------------|------------------------------|
| 39. ROŻDZIENSKIEGO 86 | 26,80 m ² parter |
| 40. ROŻDZIENSKIEGO 88 | 24,00 m ² parter |
| 41. ROŻDZIENSKIEGO 90 | 24,00 m ² parter |
| 42. ROŻDZIENSKIEGO 90 | 37,50 m ² parter |
| 43. UNIWERSYTECKA 25 | 106,69 m ² parter |

Osiedle „Zawodzie”, Administracja tel. 255-20-52, 255-57-29

- | | |
|---------------------------|------------------------------|
| 44. BOH. MONTE CASSINO 3 | 32,31 m ² parter |
| 45. BOH. MONTE CASSINO 6a | 122,80 m ² parter |

Osiedle „Centrum”, Administracja tel. 259-68-97

- | | |
|---------------------|-----------------------------|
| 46. GRAŻYŃSKIEGO 7A | 12,00 m ² parter |
|---------------------|-----------------------------|

**SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE pok. 10, 10a, 16
TEL. 208-47-09 (10, 11)**

DLACZEGO WARTO SKORZYSTAĆ Z NASZYCH USŁUG ?

Usługi realizujemy kompleksowo, szybko i sprawnie, licząc od momentu przejęcia aż do wydania lokalu, nieruchomości – nowemu właścicielowi. Sprzedaż nieruchomości z udziałem naszego Biura gwarantuje bezpieczną transakcję.

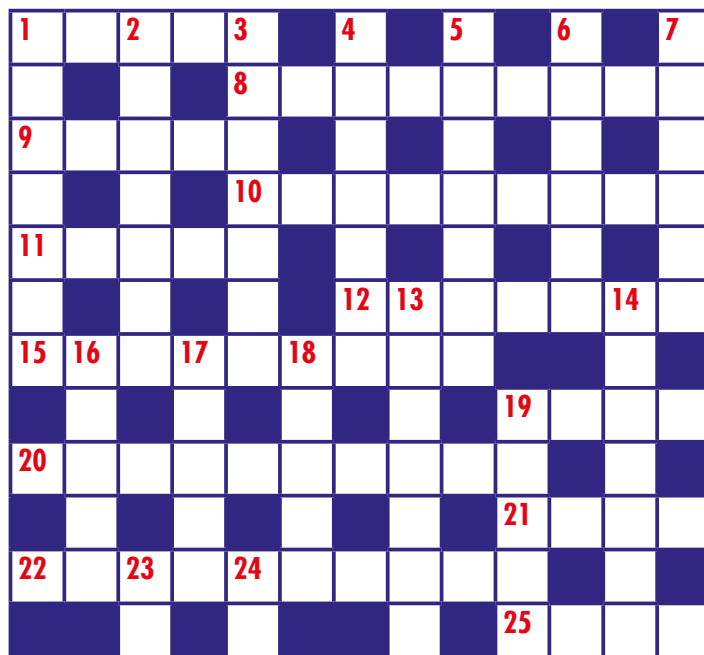
Ceny usług są przystępne.

**W RELACJACH: KLIENT – POŚREDNIK
ZAPEWNIAMY ZACHOWANIE TAJEMNICY
HANDLOWEJ, RZETELNOŚĆ I SKUTECZNOŚĆ
DZIAŁANIA.**

ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA !

Kierownictwo Mieszkaniowego Biura Pośrednictwa

KRZYŻÓWKA WRZEŚNIOWA



PIONOWO:

1. Marcin Krukowski rzucił nim w lipcu tego roku na odległość 88,09 m i ustanowił rekord Polski,
2. na przykład aorta,
3. pedagog który z dziećmi zginął w K.L. Auschwitz,
4. najlepiej mu w domowych pieleszach,
5. wielkie dziury w ziemi to jej specjalność,
6. Gomulicki, Zborowski, Zin....,
7. zwyczajny zając,
13. klejowa spoina,
14. sąsiad Peru i Kolumbii,
16. popularna wypoczynkowa wyspa na Balearach,
17. akrobatyczny skok,
18. dodatnia elektroda,
19. brak pieniędzy i towarów,
23. staroegipski duch lub współczesne auto z fabryki Forda.

24. w alfabecie muzycznym ten dźwięk to „a”, zaś w solmizacji jest to...

POZIOMO:

1. dobierze ci okulary,
8. w harcerskim gronie na wakacjach pod namiotem,
9. ongiś miał książkę - teraz Energylądę,
10. osobowość, temperament,
11. płonąc upamiętnia tych, którzy już odeszli,
12. zewnętrzna warstwa ciała wielu bezkręgowców,
15. jak posypie - jezdnia przestaje być śliska,
19. niejedna krąży nad portem,
20. w Katowicach najwięcej książek gromadzi Śląska,
21. gdy nie cię nie ciekawi,
22. ochraniacz na środek nogi,
25. tylko Wisła od niej większa.

Pośród osób zamieszkających w zasobach KSM, które do 5 października 2017 roku dostarczą – przysła do redakcji lub Sekretariatu KSM prawidłowe rozwiązanie „KRZYŻÓWKI NA WAKACJE”, rozlosowanych zostanie 5 nagród książkowych, ufundowanych przez Wydawnictwo URSA. Prosimy o podawanie (do wiadomości redakcji) nie tylko swego pełnego imienia i nazwiska, ale również pełnego adresu – to znaczy ulicy, nr domu i nr mieszkania. Można także korzystać z internetu – adres mailowy: wspolnesprawy@as.net.pl

NAGRODY ZA TRAFNE ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI WAKACYJNEJ” (NR 316-317)

Nagrody książkowe, ufundowane przez Wydawnictwo URSA, za prawidłowe rozwiązanie „KRZYŻÓWKI WAKACYJNEJ” z nr 316-317 „Wspólnych Spraw”, drogą komisijnego losowania otrzymują: **Halina Siwy ul. Czechowska, Grażyna Malinowska - ul. Plebiscytowa, Teresa Lotyczewska - ul. Józefowska, Zygmunt Krzysztanek - ul. Bohaterów Monte Cassino, Maria Placek - ul. Wrocławska.** Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy po odbiór książek do Sekretariatu w siedzibie Zarządu KSM (ul. Klonowa 35c).

Hasła – pionowo: spodek, trapez, demolka, statek, arteria, szranki, Sorbona, piano, lwica, mitra, larmo, ekipa; poziomo: seans, parcelant, aster, dyplomant, ekran, kszysk, apel, mali, bree, klawiatura, loki, propagator, mapa.

ULGA W PŁATNOŚCIACH

Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje swoich członków, że osoby fizyczne, których dochód miesięczny na jednego członka rodziny nie przekroczył 50% średniego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za rok 2016, uzyskują obniżkę opłaty za mieszkanie z tytułu wieczystego użytkowania gruntów w roku 2017.

Łączna kwota przyznanej ulgi wynosi 259,21 zł i dotyczy tych członków KSM, którzy na początku roku złożyli stosowne oświadczenie o dochodach. Wykaz osób objętych obniżką opłaty dostępny jest w administracjach osiedlowych.



Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa uprzejmie informuje, że zakończono budowę jednego budynku w Osiedlu Murcki w Katowicach przy ul. Domeyki 12. Budynek 4-kondygnacyjny wzniesiono w technologii tradycyjnej oraz wyposażono w:

- windę osobową
- balkon dla każdego mieszkania
- drzwi wejściowe do mieszkań typu antywłamaniowego
- parking z 30 miejscami postojowymi przy budynku
- centralne ogrzewanie i podgrzanie wody z własnej budynkowej kotłowni gazowej
- rolety w mieszkaniach na parterze
- instalację videodomofonową, TV i internet.

Zarząd Spółdzielni informuje, że dokonuje już naboru przyszłych użytkowników lokali, tj. 20 mieszkań o strukturze:

- 1-pokojowe o powierzchni użytkowej od 37 m² do 42 m²,
- 2-pokojowe o powierzchni użytkowej od 51 m² do 57 m²,
- 4-pokojowe o powierzchni użytkowej od 110 m² do 112 m².

Mieszkania w programie „Mieszkanie dla Młodych”.

Wszyscy zainteresowani nowymi mieszkaniami w Murckach proszeni są o kontakt z Mieszkaniowym Biurem Pośrednictwa KSM (Katowice, ul. Klonowa 35c),

tel. (32) 20-84-739, (32) 20-84-740.

ZAPRASZAMY!



TAPICERSTWO w dobrej cenie, jakość gwarantowana, transport gratis 603-601-168. **TELEWIZORY**-naprawa u klienta 603-898-300.

KAFELKOWANIE, malowanie, gładzie, itp. Wieloletnie doświadczenie, tel. 606-237-423, 32/259-85-02.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek z dofinansowaniem z PFRON-u, kosztorysy, 506-601-278.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek, mieszkań, wysoka jakość, 17 lat praktyki, projektowanie, doradztwo, transport, 506-601-278. zlecenie@firma-profbud.pl

EKSPRESOWE usuwanie awarii wodno-kanalizacyjnych 506-601-278.

REMONTY mieszkań, malowanie, tapetowanie, gładzie, panele, tynki ozdobne, rigipsy, tel. 696-018-114.

KAFELKOWANIE łazienek i kuchni, remonty, instalacje wodno-kanalizacyjne, elektryczne, gładzie gipsowe - bezpyłowo, malowanie, panele, wymiana drzwi, kabin, sedesów, umywalk, transport, tel. 512-646-314.

„JUNKERS” sprzedaż-montaż-naprawa piecyków gazowych, montaż kucharek, tel. 602-339-051.

NAPRAWA pralek-szybko, solidnie z gwarancją, tel. 32/251-96-63, 502-551-093. **KAFELKOWANIE**, malowanie, gładzie, sufity podwieszane, wod-kan, remonty, 505-443-616.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie gipsowe, tel. 506-685-410.

EKSPRESOWE usuwanie awarii wodno-kanalizacyjnych, 693-518-984.

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, łazienek, uprawnienie gazowe, gładzie bezpyłowe, malowanie natryskowe, itp., doradztwo, transport, 693-518-984.

REMONTY od A do Z, solidnie, 693-518-984.

KOMPLEKSOWE remonty domów i mieszkań, instalacje WOD-KAN-GAZ-CO z uprawnieniami, kafelkowanie, malowanie, gładzie, wylewki, montaż drzwi, układanie paneli 791-964-415.

CAŁODOBOWO – awarie, naprawy pieców gazowych Junkers, Termet, Vaillant i instalacji gazowych wodnych, kanalizacyjnych, elektrycznych, c.o., remonty łazienek, 32/241-99-81, 601-477-527. **ZŁOTA RĄCZKA** na każdą kieszeń, uprawnienia elektryczne, gazowe, tel. 601-510-587.

HYDRAULIK, elektryk, gaz, 799-066-346.

GAZOWE urządzenia montaż, naprawa, konserwacja, miedziane instalacje wodne i gazowe, tel. 783-367-264.

GAZ - montaż i naprawa urządzeń gazowych: kuchnie, podgrzewacze wody, montaż instalacji gazowych: stalowe, miedziane zaciskane. Przeglądy instalacji gazowych, próby szczelności. Autoryzacje: Junkers, Vaillant, Termet, Euroterm. Tel. 608-165-351, 32/782-01-29.

TV SAT! Regulacje i montaż anten satelitarnych, tel. 604-127-712.

ANTENY Polsat, NC+, serwis 504-017-611.

STRONY internetowe 510-375-368.

POGOTOWIE komputerowe 24h, usuwanie wirusów, naprawa i modernizacja PC, instalacja oprogramowania, tel. 501-516-684.

ELEKTRYK – usługi, tel. 662-653-111, wymiana tablic licznikowych-bezpiecznikowych, usuwanie awarii elektrycznych, instalacje elektryczne, wymiana-modernizacja.

AUTOELEKTRONIKA Chiptuning, tel. 32/256-69-87.

JUNKERS, Termet, Necar-naprawa, konserwacja, wymiana, tel. 733-336-959.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek, KARCHER, tel. 604-24-39-50

PRZEPROWADZKI ekipa-taniusko, dojazd gratis, 601-292-699

PRZEPROWADZKI kompleksowe-utylizacja 32/220-64-27, 531-944-531

AUTOELEKTRONIKA chiptuning, tel. 32/256-69-87

MATEMATYKA -505-250-272.

ANGIELSKI, niemiecki korepetycje 660-717-189.

LOGOPEDA z dojazdem 660-717-189.

FRANCUSKI, WŁOSKI korepetycje 32/256-41-39.

CHEMIA, matematyka dojazd 609-313-634.

KUPIĘ pilnie mieszkanie 2 lub 3 pokoje, gotówka, tel. 530-390-176.

PROFESJONALNE PRANIE

Czyszczenie dywanów, wykładzin, foteli, sof, tapicerek samochodowych z dojazdem do klienta

☎ **736-824-458**

Ponad 4000 m² wypranych powierzchni

WYCENA NIERUCHOMOŚCI DLA CELÓW:

- transakcji kupna-sprzedaży
- bankowych (zabezpieczenie kredytu)
- sądowych (m. in. postępowanie spadkowe)

Rzeczoznawca majątkowy upr. 2552

☎ **604 932 178**

REHABILITACJA DLA SENIORA

w Centrum Promocji Zdrowia „SANVIT”

w Sanoku, Ciecchocinku, Iwoniczu-Zdroju

CENA od 595 zł

(za tydzień z pełnym wyżywieniem)

22/894 36 40

DRZWI – do wszystkich typów ościeżnic

montaż 55 zł

Rolety, Żaluzje,

Plisy, Moskitiery

Katowice Giszowiec

ul. Mysłowicka 26

adres: **www.**

euorem.katowice.pl

Tel. 661-263-435,

(32) 256-71-12

Nowy sklep ze zdrową żywnością

„SZLACHETNE ZDROWIE”

Katowice ul. Miła 5c - os. Giszowiec

www.szlachetnezdrowie.pasaz24.pl

sklep.szlachetnezdrowie@wp.pl

☎ **504-226-220**

zaprasza i poleca:

produkty ekologiczne, bezglutenowe,

suplementy diety, miody, herbaty ziołowe

naturalne soki prozdrowotne, naturalne kosmetyki itp.

DOM PRZYJĘĆ HUBERTUS

- Wesela
- Komunie
- Chrzcziny
- Stypy
- Imprezy okolicznościowe

*Śląska domowa kuchnia
to nasza specjalność*

Katowice, ul. Samsonowicza 23a

☎ 889-631-100

RESTAURACJA LAWENDOWA

Katowice, ul. Wierzbowa 30

obok KSM

Zaprasza na pyszną kuchnię domową

Organizujemy

imprezy okolicznościowe

Dowozimy posiłki do klienta

☎ 601-389-810, 661-923-790

ADOM Finanse Nieruchomości

- Masz długi?
- Nie potrafisz spłacać pożyczek?
- Jesteś w pułki kredytowej?

POZBĄDŹ SIĘ WINDYKACJI!!

☎ 530 618 799

Katowice Al. Korfantego 9 lp./113

„ADOM – finanse jak trzeba”

**SZKOŁA
PŁYWANIA MEGA**
mgr Janusz Komenda



TEL. 602 487 305
www.megaplywanie.pl

APCORE

serwis Apple

- profesjonalny serwis i salon sprzedaży
- iPhone, iPad, iMac, MacBook, Mac mini, Mac Pro
- przywracanie systemów, odzyskiwanie danych
- usuwanie skutków zalania, zdejmowanie simlocków
- autoryzowane naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne

502 745 295

Katowice, al. Korfantego 51, serwis@apcore.pl, www.apcore.pl

SKUP

SAMOCHODÓW

660-476-276

MEBLE

NA WYMIAR

KUCHNIE, SZAFY ITP.

ARANŻACJA

WNĘTRZ

POMIAR

I WYCENA GRATIS

tel. 503 592 364

www.armarium.com.pl

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

- całodobowo
- sprzedaż sprzętu komputerowego
- serwis, modernizacja sprzętu PC
- usuwanie wirusów
- instalacja oprogramowania
- naprawa laptopów, drukarek

Sklep internetowy:

www.meskomp.pl

Zadzwoń:

607-16-20-19, 501-516-684

Dojazd do klienta

ŚLUSARZ

Awaryjne otwieranie
mieszkań

i samochodów

Naprawa, wymiana,
montaż zamków

Bez uszkodzeń drzwi

24h 7dni w tygodniu

600 600 235

CZYSZCZENIE

DYWANÓW

TAPICERKI

WYKŁADZINY

DUŻE

DOŚWIADCZENIE

503 592 364

ZŁOTA RĄCZKA

Wszelkiego rodzaju naprawy
hydrauliczne, elektryczne,
gazowe, ślusarstwo,
regulacja i naprawa okien,
kompleksowe remonty.

Tanio – solidnie.

Najlepszy fachowiec w mieście!

☎ 503-427-475

REMONTY WBKIta

„Od A do Z”

- gładzie gipsowe, malowanie
- instalacje wod-kan i elektryczne
- zabudowy wnęk
- panele podłogowe
- kafelkowanie - kuchnie, łazienki

☎ 602 746 130

www.remonty.wbkita.pl

**Skrzydła drzwiowe
na stare ościeżnice!!!
(ponad 30 wzorów)**



„Domator”, ul. Wincentego Pola 22,

40-596 KATOWICE

tel./fax 32/254-49-98,

kom. 605-416-116

www.domator.katowice.pl

KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE

ul. Murckowska 9, 40-266 Katowice
dyżur całodobowy tel. 32 255 21 32, 32 255 15 51, kom. 607 399 321,
biuro czynne: poniedziałek-piątek 7-16, sobota 8-15

email: kck@kck.katowice.pl

Cmentarz w Katowicach-Ligocie ul. Panewnicka 45, tel. 32 252 55 02

czynne: poniedziałek-piątek 8-16, sobota 8-12

Zakład wykonuje pełny zakres usług pogrzebowych i cmentarnych:

- duży wybór trumien i urn, kwiatarnia, organizacja styp, oprawa muzyczna,
- całodobowy przewóz zwłok,
- usługi w zakresie pochówków tradycyjnych i kremacji na cmentarzach własnych i innych nekropoliach,
- przechowalnia zwłok całodobowa,
- możliwość korzystania z naszych Kaplic,
- załatwienie dokumentacji pogrzebowych (ZUS, USC, KRUS),
- rozliczenia bezgotówkowe na umowę,
- usługi przez internet – www.kck.katowice.pl,
- internetowa „wyszukiwarka grobów”

**KUPIĘ
MIESZKANIE
W
Katowicach
791-301-302**

**NAPRAWA
OKIEN PCV
Wymiana okuć
i uszczelek
Kompleksowe
naprawy okien
drewnianych
508-769-362**

Uwaga wszyscy katowiccy Seniorzy, którzy ukończyli sześćdziesiąty rok życia: – Miasto Katowice i Stowarzyszenie FAMI.LOCK zapraszają od września do grudnia 2017 r. do czynnego uczestnictwa w „Centrum spotkań seniorów – w centrum Miasta” w Siedzibie Stowarzyszenia FAMI.LOCK przy ulicy 3 Maja 11 w Katowicach (tamże mieści się Punkt Konsultacyjny Programu „Aktywni Seniorzy 60+”) oraz na Trzeci Katowicki Dzień Aktywnego Seniora na katowickim Rynku, jaki odbędzie się w poniedziałek, 25 września 2016 w godzinach od 11⁰⁰ do 14⁰⁰.

Miasto Katowice i Stowarzyszenie FAMI.LOCK zapraszają Seniorów!

W siedzibie FAMI.LOCKA odbywać się będzie cykl – bezpłatnych, przy kawie, herbacie i słodkim poczęstunku – spotkań, warsztatów i spektakli teatralnych, mających na celu aktywizację i rozwój osób starszych. Ilość

miejsz ograniczona i decyduje kolejność zgłoszeń.

Zgłoszenia osobiste w Punkcie Konsultacyjnym Programu „Aktywni Seniorzy 60+” w Katowicach przy ul. 3 Maja 11 w porach: poniedziałki godz. 14⁰⁰-17⁰⁰, wtorki, środy i czwartki godz. 10⁰⁰-15⁰⁰. W pozostałe dni Punkt Konsultacyjny jest nieczynny. Kontakt mailowy: teatrbezsceny@gmail.com tel. 502 268 497.

We wrześniu odbędą się jeszcze dwa spektakle Teatru Bez Sceny. Wystawiane będą komedie: w niedzielę 24.09. o godz. 18⁰⁰ „Psiunio” (Agnieszka i Daniel Besse) oraz w sobotę 30.09. o godz. 19⁰⁰ „Diabelski młyn” (Eric Assous).

Natomiast podczas Dnia Aktywnego Seniora na Rynku z plenerowym widowiskiem wystąpi „Teatr Gry i Ludzie”, koncertować będzie zespół „Antyki”, zaprezentują się senioralne grupy artystyczne z katowickich Domów Kultury oraz Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Przewidziany jest słodki poczęstunek i śląskie krupnioki.

Imprezami towarzyszącymi będą (ze wstępem wolnym): Seanse filmowe specjalnie dedykowane Seniorom – w kinie „Światowid” (ul. 3 Maja 7) o godz. 14⁰⁰ i 16³⁰; spektakl teatralny Alojzego Lyski „Mianujom mnie Hanka” w wykonaniu Grażyny Bułki w Teatrze „Korez” (Plac Sejmu Śląskiego) o godz. 17⁰⁰; przedstawienie komediowe „Diabelski młyn” w Teatrze Bez Sceny (ul. 3 Maja 11) o godz. 18¹⁵.

Poszukiwani są wolontariusze imprez senioralnych. Chętni proszeni są o kontakt telefoniczny 602 442 707 lub mailowy: ewade55@o2.pl

inter-okno

SALON OKIEN I DRZWI
PCV DREWNO I ALUMINIUM
ROLETY WEWNĘTRZNE



Katowice
ul. Józefowska 25

tel. 32 203 70 79
609 728 021

email:
mariuszdzik@o2.pl



do 35% upustu na okna
30% upustu na montaż
promocja do końca miesiąca

tel. 32 203 70 79

ECHO-TAXI®
KATOWICE
32 201 42 00

www.echotaxi.com.pl

NAJTAŃSZE
TAXI W MIEŚCIE

1,80 zł/km
taryfa I po rabacie

BEZ STREF
DO MIAST OŚCIEŃNYCH

Airport Katowice
PYRZOWICE - 90 PLN*
Airport Kraków
BALICE - 190 PLN*
Airport Warszawa
OKĘCIE - 600 PLN*

+48 32/259 92 20
PRICE LIST 509 144 899



• **Panele podłogowe**

MONTAŻ
GRATIS

• **GLĄDZIE** •

MAŁOWANIE • ROLETY
NA WYMIAR • DRZWI
WEWNĘTRZNE

(również na stare ościeżnice)

Tel. 510-540-594

572-266-588

Katowice-Dąb ul. Dębowa 35

Otwarte: Pn. – Pt. 10⁰⁰ – 17⁰⁰

Sobota 9⁰⁰ – 13⁰⁰



INTERNET + TV – 39,90 zł

Cena gwarantowana
przez cały okres umowy

ZAMÓWIENIA
Opiekun Regionu Katowice

504 360 076

32/751 07 00

PRACOWNIA KOŁDER

w Katowicach

przy ul. 1 Maja 35

oferuje usługi w zakresie:

szycia kołder, poduszek, jasek,
czyszczenia pierza, jak również
sprzedaży wyrobów własnych

z półpuchu i puchu

KONTAKT:

32/209-09-85,

792-698-727

CZYSZCZENIE

DYWANÓW

TAPICEREK

WYKŁADZIN

SOLIDNIE

606-274-056

WSPÓLNE
SPRAWY

Gazeta członków KSM. Redagowana i wydawana na zlecenie Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Redakcja – ul. Klonowa 35c, 40-168 Katowice, e-mail: wspolnesprawy@as.net.pl. Wydrukowana gazeta dostępna także w internecie w formie pdf na witrynach: www.ksm.katowice.pl/wspolne-sprawy/ oraz www.ursa.as.net.pl Red. Naczelny – Zbigniew P. Szandar. Wydawca: „URSA” spółka z o.o. Materiały kierowane do redakcji prosimy przysyłać pod powyższymi adresami lub składać w administracjach osiedli. W przypadku publikacji listów zastrzegamy sobie prawo ich skrótu. Ogłoszenia do czasopisma „Wspólne Sprawy” przyjmuje wyłącznie Sekretariat Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Katowice, ul. Klonowa 35c, e-mail: zarzad@ksm.katowice.pl katowickasm@gmail.com tel. (32) 20 84 800. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Za termin publikowania oraz treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych Wydawnictwo i KSM nie odpowiadają. Nakład: 19.120 egz.

BARAN (21.03 – 19.04) Mars i Wenus w znaku Panny, Słońce w Wadze – pora, by zadbać o siebie, zrobić porządki w szafach i garderobach, pozbyć się tego, czego od dawna nie nosisz, dokupić coś nowego. Dopisze ci dobry gust, a w dniach 4-8 w sklepach na pewno natrafisz na dobre okazje. Maksimum efektu przy minimum kosztów – to twoja dewiza, która teraz sprawdzi się w praktyce. W pracy i w kontaktach z ludźmi także dobrze będzie bardziej zadbać o swój wizerunek. Jak cię widzą tak cię piszą – ta stara maksyma nie traci na aktualności. W dniach 1 i 4-9 października widać niespodzianki w życiu towarzyskim, atrakcje, imprezy i różne okazje, by oderwać się od codziennych obowiązków. Baw się dobrze!

BYK (20.04 – 22.05) Wenus zachęca do jesiennych porządków – wokół siebie i w swoim sercu. Pewna znajomość, która jeszcze do niedawna wydawała się tak obiecująca, teraz może stracić blask. Zejdiesz z obłoków na ziemię, zaczniesz myśleć realistycznie i być może powiesz sobie „A po co mi to...?”. Ale drugi wariant jest taki, że przeciwnie – przestaniesz randkować, tylko zaczniesz budować z nim/nią wspólną przyszłość w realnym świecie, a nie tylko w wyobraźni. W każdym razie szykują się zmiany w sprawach sercowych i w obu przypadkach wyjdą ci na dobre. Jednak na przełomie września i października ostrożnie z decyzjami! Daj sobie kilka dni, zanim coś postanowisz.

BLIŹNIĘTA (23.05 – 21.06) Do końca września sporo pracy, jakieś zajęcia organizacyjne, konieczność uporządkowania rzeczy, planów i spraw. Ale też dobry czas na naukę i to takich rzeczy, do których zwykle nie masz serca. Teraz Merkury pomoże ci skupić się na różnych mało atrakcyjnych detalach, drobiazgach, liczbach, tabelkach, zrobić podsumowania, spisać raporty, wyciągi, uzupełnić dane, zbudować programy, a także – zdać zaległe egzaminy! Twoje dobre dni to 19, 22 i 23 września. W październiku, a zwłaszcza 6-11 dopisze ci szczęście w życiu towarzyskim i w sprawach sercowych. Możesz nawiązać miłą znajomość lub uczucie, które przegasało, znów zapłonąć mocniejszym blaskiem.

RAK (22.06 – 22.07) 20 września now Księżyc w znaku Panny sprzyja wszelkim początkom w sprawach zawodowych i w

nauce, ale także w dziedzinie dbałości o zdrowie i urodę. Możesz np. rozpocząć jakąś kurację (byłe nie odchudzającą, na nią nadejdzie czas po 6 października), cykl zabiegów dla cery, nawilżyć i odżywić włosy i skórę, a także np. zacząć treningi służące poprawie kondycji i zbudowaniu masy mięśniowej. Około 6 października możesz spodziewać się przełomów w życiu towarzyskim i uczuciowym. Mogą także zapaść decyzje dotyczące współpracy, kooperacji, np. podpiszesz jakąś umowę, dogadasz się z kimś, z kim do tej pory jakoś nie mogliście znaleźć wspólnej płaszczyzny itd.

LEW (23.07 – 23.08) 22 września Słońce wejdzie do znaku Wagi

czynne Słońce. Poprawi się twoje zdrowie, samopoczucie, nastrój. Jesień to przecież twoja pora roku, znajdziesz więc czas, by się nią nacieszyć, np. na krótkim wyjeździe, spóźnionych wakacjach lub imprezie plenerowej. Dopisze towarzystwo, będzie cudowna atmosfera, a ty znajdziesz się w centrum zainteresowania. Masz doskonały czas, by zadbać o urodę i swój wygląd, np. odświeżyć garderobę, poddać się zabiegom kosmetycznym, masażom itd. Trafisz w dobre ręce, twoje zdrowie i uroda zyskają, choć oczywiście bez kosztów się nie obędzie.

SKORPION (23.10 – 21.11) 10 października do twojego znaku wejdzie Jowisz i zacnie się dla ciebie nowa epoka, która

współpracę, dogadywanie się z innymi, przystępowanie do stowarzyszeń i społecznych grup, których cele są tożsame z twoimi. Ale uważaj 8 i 11 października, bądź dyplomata, nie odkrywaj od razu swoich wszystkich kart, bo możesz zostać źle zrozumiany. Planety pomogą ci także uporządkować myśli i uczucia. Powinnoś znaleźć czas, by pobyć sam ze sobą, przemyśleć różne sprawy, ustalić kierunek postępowania np. z bliską osobą, szefem czy dziećmi. Możesz także z powodzeniem zająć się swoim zdrowiem, zwłaszcza po 20 września nadejdą dobre dni na wszelkie kuracje i leczenie.

HOROSKOP OD 15 WRZEŚNIA DO 15 PAŹDZIERNIKA 2017



i zacnie się kalendarzowa jesień, dla ciebie. Lwie, czas życia towarzyskiego, imprezowania, bywania w ciekawych miejscach, spotkań z przyjaciółmi. Do 10 października sprzyja ci jeszcze Jowisz, planeta wielkiego szczęścia. Jeśli masz jakąś trudną, strategiczną sprawę, z załatwieniem której zwlekasz, nie czekaj, bierz się za nią właśnie teraz! Wszystko powinno się udać, zwłaszcza w dniach 26-27 września i 5-6 października. Rada dla ciebie na ten miesiąc: pilnuj różnych drobiazgów, szczegółów detali, od nich bowiem może zależeć ostateczny sukces. Pamiętaj, że diabeł tkwi w szczegółach!

PANNA (24.08 – 22.09) Pod skrzydłami Wenus, Marsa i Merkurego czeka cię dobry, szczęśliwy miesiąc. Powodzenie dopisze ci zarówno w finansach i w pracy, jak i w życiu osobistym. Wenus lubi rozpieszczać swoich podopiecznych, stawia na ich drodze dobre okazje i miłych ludzi. Samotna Panna może liczyć na miłość, przyjaźń – zwłaszcza w pierwszym tygodniu października. Te dni będą także bardzo korzystne dla realizowania trudnych planów i projektów, do których potrzebna jest silna wola, odwaga, determinacja, upór. Mars i Pluton obdarzą cię wewnętrzną siłą i nadzwyczajną konsekwencją. Jak się uprzesz, osiągniesz wszystko!

WAGA (23.09 – 22.10) Wciąż sprzyja ci planeta wielkiego szczęścia, Jowisz, a 22 września do twojego znaku zawita dobro-

będzie trwała rok. Otworzą się przed tobą nowe możliwości, nowe szanse na rozwój naukę, lepszą pracę, szczęście w sprawach osobistych. Twoje plany nabiorą jowiszowego rozmachu. W drugiej połowie miesiąca przez znak Skorpiona będzie wędrował Merkury, zsyłając dobre pomysły i otwarcie na nowości. Twoją mocną stroną stanie się łatwość uczenia się i talent do pomyślnych interesów. Polecamy zwłaszcza dzień 18 października, kiedy Jowisz i Merkury będą współdziałać najściślej – to będzie twoja dobra data.

STRZELEC (22.11 – 21.12) 10 października ważne wydarzenie na niebie: najważniejsza planeta Strzelców, Jowisz, wejdzie do znaku Skorpiona. To położenie sprzyja zwłaszcza badaczom, naukowcom, politykom, osobom na kierowniczych stanowiskach, lekarzom oraz wszystkim, którzy zajmują się przetwarzaniem informacji. Ale nawet jeśli nie należysz do żadnej z tych grup, to teraz masz szansę naprawdę wziąć swój los w swoje ręce i skierować swoje życie na tory, które wybierzesz. Cechować cię bowiem będzie wyjątkowo silna wola, determinacja w osiąganiu swoich celów, żelazna dyscyplina, a także – przebiegłość w kwestiach finansowych i dotyczących inwestycji. Twoje dobre dni to 26 i 27 września i 5 i 6 października.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01) Bardzo dobry czas na wszelką

WODNIK (20.01 – 18.02) Na przełomie września i października twój władca, Uran, będzie oddziaływał z Jowiszem. Obie te planety cenią sobie wolność, niezależność, nie poddają się niechcianym regułom i zasadom i potrafią w mgnieniu oka zmienić to, co ich uwiera, co im przeszkadza. Zatem szykuje się ciekawy czas! Np. zrzucisz z siebie nadmierne ograniczenia, pozbędziesz się jakiejś kuli u nogi, odzyskasz wolność i swobodę w tej dziedzinie życia, w której czujesz, że jesteś tłumiony. Ale uważaj, aby nie wylać dziecka razem z kąpielą! Nie trać rozsądku i zbadaj grunt, zanim rzucisz się na głęboką wodę. Twoje najlepsze dni to 26-27 września i 1-2 października.

RYBY (19.02 – 20.03) Czas kiedy Słońce przebywa w znaku Panny to dla Ryb prawdziwe wyzwanie! Trzeba żyć według budzika i zegarka, robić plany, pilnować dat i terminów. Trzeba wtłoczyć swoją romantyczną naturę w jakieś ramki, często wytyczone przez innych... Dlatego chwilami możesz być po prostu zestresowana i nucić sobie pod nosem „A mnie jest szkoda lata...”. Około 20, 25 września oraz na przełomie września i października uważaj na błędy i pomyłki, staraj się twardo trzymać ziemi i nie pozwól, by ktoś inny przejął kontrolę nad twoimi sprawami. W październiku złapiesz drugi oddech i może nawet uda się wyskoczyć na kilka dni na jesienny wypad w plener?